

BRAT FRANCISZEK NIEMIROWSKI (1734 – 1795) - MALARZ MARIAŃSKI OKRESU PÓŻNEGO BAROKU W POLSCE

Zdarza się, że dopiero po wielu latach, a nierzadko nawet po stuleciach, odnajduje się zapomniane dzieła i odkrywa je na nowo. Przywołuje się wtedy z uznaniem imiona i nazwiska ich twórców.

Jednym z takich zapomnianych artystów i na nowo odkrytych, jest marianin br. Franciszek Niemirowski. Zakonnik ten, trudniący się sztuką malarstwa, upiększał nie tylko kościoły i klasztory swego macierzystego zakonu, ale tworzył również dzieła dla innych zakonów. Malował także na dworach szlacheckich.

Niniejszy artykuł jest próbą stworzenia krótkiej monografii, a raczej wobec skąpych źródeł, przyczynkiem do monografii mariańskiego artysty XVIII w. Podstawę opracowania stanowią źródła zachowane w archiwach zakonnych i państwowych w Polsce i na Litwie.

Należy zwrócić uwagę, że zarówno w Wilnie, jak i w innych miastach i miasteczkach Wielkiego Księstwa Litewskiego najwięcej dzieł późnobarokowych, a zwłaszcza rokokowych zachowało się w kościołach. Pożary, które nawiedzały Wilno w połowie XVIII w. zniszczyły niemal całe wcześniejsze dziedzictwo. Różne kataklizmy skorygowały chronologię zachowanego malarstwa ściennego na pozostałych terytoriach Polski.

Biografie artystów wskazują, że w porównaniu do wieku XVII, kiedy nowinki w dziedzinie monumentalnego malarstwa barokowego szczepili malarze włoscy, w następnym stuleciu na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego tworzyli najczęściej miejscowi, uznani i cenieni mistrzowie oraz twórcy pochodzący z północnej części Europy: Czech, Śląska, Bawarii, Warmii czy Polski. Wielu z nich trafiło tu zaraz po wstąpieniu do zgromadzeń zakonnych. Inni dotarli na Litwę z dworu królów polskich, bądź na zaproszenie możnych mecenasów. Choć w ich twórczości widoczne jest formalne naśladownictwo innowacji włoskich w dziedzinie perspektywy, to jednak większą uwagę zwracali na wymiar treściowy swych dzieł.

Oprócz budowli jezuickich w pierwszej połowie XVIII w. znane były też kościoły i klasztory wznoszone przez inne zgromadzenia zakonne (bernardynów, franciszkanów, dominikanów) i zdobione kompozycjami malarstwa ściennego. Niestety ich autorzy zostali zupełnie zapomniani, zaś o tych dziełach świadczą tylko skromne zapiski w dokumentach archiwalnych albo niewielkie fragmenty malowideł na ścianach zachowanych kościołów, na nowo odkrywane pod warstwą wapna lub późniejszych przemalowań¹.

Specyficzny artyzm barokowych kościołów i klasztorów wyrastał z założeń reform potrydenckich w Kościele katolickim. Wykorzystując wszystkie formy i środki

¹ D. Klajumienė, *XVIII a. sienų tapyba Lietuvos bažnyčių architektūroje. Monografija*, Vilnius 2004, p. 276 i n.

plastyczne, starano się oddać główną koncepcję zespołu architektonicznego. Zachęcało to twórców, by rozpoczęli prezentację zwanego i nowatorskiego programu dekoracji od samych fasad budowli. Ściany zewnętrzne bowiem, poza zdobieniami architektoniczno-rzeźbiarskimi, nierzadko dekorowano także kompozycjami malarskimi. Bogactwem wątków i ikonografii odznaczała się polichromia wnętrz kościelnych. Najwięcej zachowało się scen z cyklów, osłoniętych ramami dekoracyjnymi.

Każda budowla obficie zdobiona malowidłami reprezentowała swoisty, niepowtarzalny program ikonograficzny. Szczególny rozwój tych programów wiązał się z duchowością zakonów. Wykorzystując charakterystyczne symbole, przedstawienia postaci czczonych świętych i ważnych tematów starano się wyrazić specyfikę pobożności danego zgromadzenia, jego historię, wątki hagiograficzne wyrosłych w nim męczenników i świętych. Niektóre ważne wydarzenia w dziejach zakonów przeplatały się z obrazami z życia fundatorów kościołów oraz z elementami hagiografii świętych patronów członków ich rodzin a także ich samych².

Nazwisko Niemirowskiego (vel Niemierowskiego) jak i wielu artystów, Polaków, jako pierwszy wydobył z zapomnienia Marian Morelowski³, zasłużony badacz historii sztuki, podczas renowacji kościoła Franciszkanów w Wilnie w latach trzydziestych XX w.⁴. Obszerny *Słownik malarzów polskich* Rastawieckiego⁵ oraz inne podobne źródła tego okresu, także późniejsze, nie wymieniają nazwiska tego malarza. Dopiero wydany współcześnie *Słownik artystów polskich*⁶ podaje jego krótki biogram. W ostatnich latach pojawiły się wzmianki o nim w publikacjach z historii sztuki, szczególnie dotyczących malarstwa ściennego, zarówno w polskich⁷, jak i

² Tamże, p. 279.

³ M. Zlat, *Morelowski Marian (1884 – 1963)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XXI, Wrocław 1976, s. 767 – 768.

⁴ M. Morelowski, *Odkrycia w gmachach pofranciszkańskich w Wilnie. (Freski i stylowe cechy przebudowy. Ich zalety. Rodzime nazwiska artystów)*, „Kurjer Wileński” 1933, nr 179, s. 2; nr 180, s. 2 – 3. Zob. także: M. Morelowski, *Znaczenie baroku wileńskiego XVIII. stulecia*, Wilno 1940, s. 40 – 44 (*Objaśnienia i przypisy*); J. C., *Co słyhać z kościołem franciszkańskim*, „Kurjer Wileński” 1929, nr 133, s. 3; *Konserwacja malowideł w kościołach wileńskich*, „Kurjer Wileński” 1934, nr 153, s. 4; „Prace i Materiały Sprawozdawcze Sekcji Historji Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1935, t. 2, z. 1, s. 33 – 34. „W r. 1933 do końca czerwca, Sekcja odbyła 8 posiedzeń naukowych, na których przedstawiono następujące referaty (8) [...] 7) 16.VI a) Archiwarjusz S. Rosiak, *Ojciec Fr. Niemirowski, twórca dopiero (?) odkrytych fresków w kościele pofranciszkańskim w Wilnie*; O. Kaz. Kamieński, *architekt franciszkanin w Wilnie i Pińsku (gł. w l. 1773 – 1780)*; „Prace i Materiały Sprawozdawcze Sekcji Historji Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1938/39, t. 3, s. 266. „XXXVII posiedzenie z dn. 31 stycznia 1936 r. Dr Ksawery Piwocki, konserwator wygłosił 2 referaty p. t. 1) *Dane do biografji królewskiego, warszawskiego malarza Ojca Niemirowskiego*. Referaty te ogłoszone będą w przyszłości. Pierwszy stanowi uzupełnienie ogłoszonego w II Tomie Prac Sekcji streszczenia referatu mag. S. Rosiaka, który wykazał, że malarz ten zakonny jest autorem ocalałych po części malowideł ściennych XVIII w. na sklepieniu kość. Pofranciszkańskiego w Wilnie”.

⁵ E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. 1 – 3, Warszawa 1857.

⁶ A. J. Błachut, *Niemirowski Franciszek*, [w:] *Słownik Artystów Polskich* (dalej: SAP), t. 6, Warszawa 1998, s. 63 – 64.

⁷ *Wileńska architektura sakralna doby baroku. Dewastacja i restauracja*, red. i oprac. A. Langer, D. Popp, Warszawa 2005, s. 48, 110 – 111; Z. Michalczyk, *Kazimierz Antoszewski i grupa barokowo-klasycystycznych malowideł ściennych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Biuletyn Historji Sztuki” 2011, t. 73, nr 3 – 4, s. 507 – 509 (Holszany).

litewskich⁸. W publikacjach dotyczących historii marianów okresu XVIII w., zresztą bardzo nielicznych, nazwisko to pojawia się sporadycznie⁹. Marianie w Polsce znajdują br. Franciszka Niemirowskiego głównie z lakonicznego wpisu w *Albumie zmarłych*¹⁰. Jest to uwspółcześniona polska wersja oryginału z XVIII w., obarczona zresztą błędem w określeniu daty śmierci¹¹.

Warszawa

Brat Franciszek Niemirowski, marianin, urodził się 24 grudnia 1734 r. Nie znamy nawet dokładnie miejsca jego urodzenia. Tytuł referatu wygłoszonego przez Piwockiego sugeruje, że była to Warszawa¹². Nawiązuje do niego M. Morelowski: „Archiwalia E[Euzebiusza] Łopacińskiego, S[tefana] Rosiaka i K[sawerego] Piwockiego dowodzą, że zakonnicy owi sięgali swą artystyczną działalnością daleko: po udział w dzisiejszym powiecie, po Giełwany, po Żogienie i po Pińsk, a ks. Niemirowski z jednej strony po centrum Polski i Warszawę, skąd pochodził, z drugiej po Wilno i może Holszany”¹³. Inne dostępne źródła nie potwierdzają tej informacji.

Niemirowski wyróżniał się dużymi zdolnościami i umiejętnościami malarskimi „pingendi arte praestantissimus”¹⁴. Ponoć jego talentem zainteresowany był sam król Stanisław August, który przyjmował go na swoim dworze. Podobnie czynili liczni biskupi i magnaci. Brat F. Niemirowski pracował przede wszystkim dla klasztorów i kościołów własnego zakonu (działalność ta jest mało znana), a także dla reformatów i franciszkanów konwentualnych.

Wspomniany już Morelowski w wyniku wspólnych badań z S. Rosiakiem i E. Łopacińskim twierdził, że zakonnicy kierujący odbudową kościołów wileńskich po pożarach w 1726, 1737, 1748 i 1749 r. sami często jeździli do Włoch na studia i

⁸ D. Klajumienė, *Tapyti altoriai (XVIII a. – XIX a. I p.). Nykstantys Lietuvos bažnyčių dailės paminklai*, Vilnius 2006; Taż, *XVIII a. sienu tapyba...*, dz. cyt.; D. Klajumienė, E. Świącka, *The Wall Painting un the Franciscan Church of St John the Baptist in Holszany. History and Conservation Works*, „Architectus” 2011, No 1 (29), p. 11 – 18; D. Klajumienė, E. Świącka, *Sienu tapyba Alšėnų pranciškonų bažnyčioje. Istorija, plastikos aspektai, restauravimo darbai*, [w:] *Kultūros paminklai*, t. 16, Vilnius 2011, p. 77 – 88; R. Stankevičienė, *Pranciškonu bažnyčios ir vieuolyno ansamblis. Sienu tapyba*, [w:] *Lietuvos TSR istorijos ir kultūros paminklų savadas*, t. 1, Vilnius 1988, p. 498 – 499; A. Aleksandravičiūtė, *Vilniaus pranciškonų bažnyčios XVIII a. dekoras*, [w:] *Acta Academiae Artium Vilnensis*, t. 7; *Ženklas ir simbolis senojoje Lietuvos dailėje*, Vilnius 1996, p. 153; D. Baronas, *Vilniaus pranciškonų kankiniai ir jų kultas XIV – XX a. (Istorinė studija ir šaltiniai)*, Vilnius 2010, p. 189. Zob. także: G. M. Martinaitienė, *Nemiròvskis Pranciškus (Nameròvskis, Niemiròvskis)*, [w:] *Lietuvos Dailininkų Žodynas*, t. 1: *XVI – XVIII a.*, red. A. Paliušytė, Vilnius 2005, p. 194 – 195; Taż, *Užnemunės grafai Butleriai ir jų palikimas*, „Menotyra” 1999, nr 2 (15), p. 46 – 48; Taż, *Užnemunės grafai Butleriai ir jų meninis palikimas*, Vilnius 2002.

⁹ J. Totoraitis, *Marijampolės kunigų marijonų vienuolynas*, Marijampolė 1924, p. 43 – 44. Tenże, *Sūduvos Suvalkijos istorija*, I dalis, Marijampolė 2003 (repr.), p. 460 – 461; A. Miškinis, *Marijampolės miestas iki 1940. Istorija ir architektūra*, Vilnius 1995, p. 33.

¹⁰ *Album zmarłych Zgromadzenia Księży Marianów (1700 – 2013)*, [red. A. Skwierczyński], Warszawa 2014, s. 54.

¹¹ Podana jest data 25 kwietnia, powinno być 23 kwietnia. Przyp. autora.

¹² „Prace i Materjały Sprawozdawcze...” 1938/39, t. 3, art. cyt., s. 266. Referat prawdopodobnie nie został opublikowany i nie zachował się nawet w postaci rękopisu. „Tato uciekał przed Sowietami (AK, ps. „Julian”) i nie miał czasu niczego zabrać ze sobą z okresu jego pracy na stanowisku konserwatora w Wilnie, ani z okresu pracy w Lublinie [...]” – informacja od syna Ksawerego (Tadeusza) Piwockiego, prof. ASP w Warszawie.

¹³ M. Morelowski, *Znaczenie baroku...*, dz. cyt., s. 43 (*Objaśnienia i przypisy*).

¹⁴ „Doskonały w sztuce malarskiej – (mistrz sztuki malarskiej)”.

narady, nie tylko do Rzymu, ale także do Bolonii, Mediolanu i innych miast północnych Włoch¹⁵.

Czy Niemirowski również ukończył podobne studia, czy był tylko zdolnym samoukiem? Poza tym jak trafił do marianów? Wobec niedostatecznych dowodów trudno jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania. Pewne ślady prowadzą do Raśny.

Raśna

Rasna, obecnie Nowa Raśna, zwana niegdyś także Rzęsą, to wieś położona ok. 2,5 km na północny wschód od Wysokiego Litewskiego (obecnie Białoruś). Od początku XVIII w. była własnością Sapiechów, którzy zbudowali wówczas w Raśnie drewniany pałac. W roku 1722 Raśna sprzedana została Jerzemu Józefowi Matuszewiczowi, cześnikowi mińskiemu. Później, od 1755 r. była własnością jego syna Marcina.

Kościół marianów w Raśnie wraz z klasztorem został ufundowany w czasach, gdy przełożonym generalnym był o. Kazimierz Wyszyński (1700 – 1755), jako pierwszy klasztor zakonu na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁶. Ufundował go Jerzy Józef Matuszewicz, starosta stoklicki, zamożny szlachcic, klient Kazimierza Sapiehy, znajomy o. Wyszyńskiego, którego gościł w swych dobrach w Bębnowie, już w 1735 r. Złożył wówczas obietnicę, że ufunduje klasztor w Raśnie¹⁷.

Oprócz dóbr ruchomych i sporych pieniędzy Matuszewicz ofiarował klasztorowi w Raśnie trzy folwarki: Tokary, Zabłocie i Dołbniewo, obejmujące łącznie ok. 300 ha. Pod względem uposażenia – w porównaniu z innymi klasztorami marianów – Raśna należała do placówek bogatszych.

Dnia 14 czerwca 1749 r. miały miejsce uroczysta konsekracja kościoła i wprowadzenie zakonników do klasztoru, których dokonał bp Franciszek Kobielski. W wyniku kasaty dokonanej w 1864 r. marianie zostali przeniesieni stąd do klasztoru w Mariampolu, a kościół i klasztor wraz z ziemią przeszły pod zarząd proboszcza miejscowej parafii prawosławnej. Biskup wileński Jerzy Matulewicz (zarazem generał marianów) decyzją z 9 grudnia 1920 r. oddał im kościół i klasztor w Raśnie wraz z 168 ha ziemi w dwóch folwarkach. W wyniku działań wojennych w 1944 r. kościół i znaczna część klasztoru spłonęły¹⁸.

W *Pamiętnikach* Marcina Matuszewicza, dziedzica dóbr w Raśnie, a zarazem dobrodzieja klasztoru marianów, znajduje się między innymi taki zapis:

¹⁵ M. Morelowski, *Znaczenie baroku...*, dz. cyt., [s. 32].

¹⁶ M. Zgliński, *Kościół pw. Św. Anny Matki Najśw. Marii Panny i klasztor marianów w Raśnie*, [w:] *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego Województwa Brzeskolitewskiego*, t. 1, Kraków 2013, s. 141 – 165.

¹⁷ M. Matuszewicz, *Pamiętniki [...], kasztelana brzesko-litewskiego 1714 – 1765*, t. 1, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876, s. 120 – 121. „Interea jako śp. ojciec mój zawsze był nabożny do Najświętszej Panny, tak gdy ks. Kazimierz Wyszyński, zakonu maryjańskiego wielce pobożny kapłan, był u ojca mego In Anno 1735 w Bębnowie po kweście, tedy z dyskursu z tymże ks. Wyszyńskim, wypytawszy o ich regule, umyślił ich klasztor fundować w Rasnej, a gdy na tem miejscu, gdzie przedtem był pałac drewniany sapieżyński, stał jeszcze skarbiec z kilką pokojami murowany nakształt [!] oficyny, tedy ojciec mój umyślił z tego pustego muru kościół i klasztor wymurować”.

¹⁸ M. Zgliński, art. cyt., s. 142 – 146.

[1762 r.] „Podczas tegoż ustępu odebrałem listy z Rasny, że brat mój pułkownik, mając sprawę graniczną z Szujskim starostą Niżyńskim między Motykałami i Terebuniem, a sprowadziwszy na sądy podkomorskie Jundziłłę podkomorzego grodzieńskiego, przysłużył mu się malarzem Niemierowskim u mnie będącym, który bardzo dobrze kopje różne z najlepszych włoskich oryginałów u mnie w Rasnej malował, i nawet obrazki, które mi tenże Niemierowski pomalował, pooddawał podkomorzemu grodzieńskiemu, co mi bardzo markotno było, gdyż tak dobrego malarza i tak tanio malującego trudno wyszukać”¹⁹.

Inny podobny zapis, będący swoistym komentarzem poprzedniego, znajduje się w „Bibliotece Warszawskiej” z 1854 r. Uzupełnia on biografię artysty.

„W notach Marcina Matuszewicza (który umarł 1784 r. kasztelanem brzeskim) znaleźliśmy też wiadomość o malarzu Niemierowskim, nie wiemy tylko, czy to nazwisko osoby czy miejsca z którego był wzięty; prędzej pierwsze jak ostatnie. O tym malarzu czytamy w cytatach, że pułkownik, młodszy a rodzony brat Marcina, Józef po imieniu, dziedzic Motykał pod Brześciem, ściągnął do siebie Jundziłła podkomorzego grodzieńskiego na sprawę graniczną tychże Motykał od Terebunia, wioski dziedzicznej Szujskiego starosty Niżyńskiego; za to nastroczył mu Niemierowskiego, który dotąd pracował u jego brata Marcina Matuszewicza w Rasny i kawał czasu już tam siedział. Dobrze kopiował, malował też i oryginalnie, ale co robił, tego Matuszewicz nie pisze. Ujmując Jundziłła dla siebie pułkownik, artystę nakłonił, żeby jechał z tym panem do dóbr jego, co markotno było bardzo Marcinowi, który chciał artystę jeszcze długo zatrzymać w Rasny, <<gdyż tak dobrego malarza i tak tanio malującego>> pisze Matuszewicz, <<trudno wyszukać>>. Było to jakoś pod koniec panowania Augusta III”²⁰.

Te dwie informacje stanowią źródło do hasła: „Niemierowski, malarz [...]” w wymienionym wcześniej *Słowniku artystów polskich*²¹. Czy aby na pewno chodzi tu o dwóch różnych malarzy o zbliżonym nazwisku, działających mniej więcej w tym samym czasie? Chyba nie. Raczej należy przyjąć sugestię, że jest to jedna osoba.

Marcin Matuszewicz podczas swych licznych podróży – także do Warszawy, gdzie udawał się między innymi jako poseł na sejm – mógł poznać Niemirowskiego i sprowadzić go na swój dwór do Raśny. W tym czasie, to znaczy w latach 1760 – 1761, w majątku Matuszewicza mieszkał także Onufry Korytyński²², poeta i tłumacz. Niemirowski miał wtedy dwadzieścia kilka lat, był więc młodym, dobrze zapowiadającym się malarzem. To, że umiejętnie kopiował z włoskich oryginałów, może sugerować, że kończył studia we Włoszech. Przebywając dłuższy czas w Raśnie, musiał dobrze znać pracujących tam marianów. Może za radą któregoś z nich pięć lat później wstąpił do zakonu. W międzyczasie, w roku 1762, przeniósł się na dwór podkomorzego grodzieńskiego Tadeusza Jundziłła.

Czy Niemirowski pozostawił u marianów w Raśnie swoje obrazy? Według *Akt wizytacji kościoła i klasztoru marianów w Raśnie z roku 1820* znajdowało się tam

¹⁹ M. Matuszewicz, dz. cyt., t. 3, s. 199.

²⁰ J. Bartoszewicz, *Kronika literacka*, „Biblioteka Warszawska” 1854, t. 3, s. 157 (przypis 2).

²¹ Z. Prószyńska, *Niemierowski, malarz [...]*, [w:] *SAP*, t. 6, Warszawa 1998, s. 61 – 62.

²² E. Aleksandrowska, *Korytyński (Koryteński) Onufry Tomasz*, [w:] *PSB*, t. XIV, Wrocław 1968 – 1969, s. 157 – 159.

kilkadziesiąt obrazów, jednak nieznanego autorstwa. Spośród licznych obrazów tam wymienionych zostaną wyszczególnione tylko niektóre:

„Opisanie kościoła [...] [k. 682 r.] W wielkim ołtarzu za cyborium na kształt ołtarzyka oprawione dwa obrazki okrągłe małe, z sobą spojone za kryształem, na blasie miedzianej, rzymskiego malowania, jeden Pana Jezusa w cierniowej koronie, a drugi Matki Bolesnej – 2. Przy wielkim ołtarzu, po obydwóch stronach odpowiednio: po jednej obraz Ukrzyżowanego Pana Jezusa i dwóch marianów klęczących, a po drugiej Niepokalanego Poczęcia, na płótnie malowane i także dwóch marianów klęczących – mniejszej wielkości – 2 [...].

Opisanie klasztoru [...] [k. 685 r.] nad drzwiami refektarskimi obraz Innocentego XIII papieża aprobującego konstytucją maryjanów; we środku kwadro duże, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny; dalej kwadro JW. Introduktora i konsekratego tego kościoła Franciszka na Bminie Kobielskiego biskupa łuckiego; dalej portret sługi Bożego, instytutora tego zakonu Stanisława Papczyńskiego, nad szafą portret pierworodnego syna Eustachego, kasztelana brzeskiego Matuszewiczów; dalej sługi Bożego Kazimierza Wyszyńskiego tego zakonu [...] [k. 685 v.] dalej portret Konstancji z Kuczyńskich Matuszewiczowej stolnikowej; przy tym obraz podługowaty duży Św. Jana Chrzciciela opowiadającego Nowe Prawo, nad którym portret fundatora klasztoru Jerzego Matuszewicza starosty stokliskiego, a niżej obok portret syna Adolfa. Obok którego tablica dyspozycji tygodniowej dla zakonników, nad którą kwadro Św. Kazimierza [...] W stancji przełożonego [...] Między niemi portret w ramach na płótnie sługi Bożego fundatora tego zakonu, Stanisława Papczyńskiego [...] Dalej portretów sztuk siedem sług bożych zakonu tego, w ramach na płótnie. Obraz Św. Augustyna w ramach za szkłem na płótnie, [...] portrecik mały sługi Bożego Kazimierza Wyszyńskiego w ramach połączonych [...]”²³.

Sprawę przypisania autorstwa obrazów w Raśnie wiele wyjaśnia inny dokument znajdujący się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Jest to sprawozdanie z wizytacji kościoła i klasztoru marianów w Raśnie, przeprowadzonej dwadzieścia lat wcześniej, w 1800 r.

„Kościół

[...] Ławki w tem Kościele na obje strony pomalowane, i Konfessionał ku drzwiom za ławkami, a nad ławkami w górze na ścianach obrazy, po jednej stronie S-o Hieronima, a ex opposito S. Maryi Magdaleny, daley inne dwa obrazy malowania Franciszka Niemierowskiego Maryana [!] ex opposito wyszące, nad któremi jeszcze małe dwa [...].”

„Cmentarz

[...] Cmentarz opasany murem, u którego na rogach są wymurowane cztery kaplice cum Mysteriis Corporis X[ris]Ti ex Veteri Testamento desumptis, których dach naypilniejszy potrzebuje reparacyi, są dachówką nakryte, przez większą część popsutą; na murze cmentarza w framugach są malowane obrazy Passionis X[ris]ti D[omi]ni, Viae Hierosolimitanae ręką zakonika [!] Niemierowskiego, ale od pospółstwa, i zabijającey słoty arcy nadwerężone [...].”

„Klasztor

²³ M. Zgliński, art. cyt., s. 151 – 164. Zob. Aneks 1. Akta wizytacji [...] 1820. *Wizyta całego funduszu* [...], Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas w Wilnie (dalej: LVIA), 694-1-4020, k. 675 r. – 687 r.

[...] Refektarz ma dwoje drzwi, jedne do Dyspensatorium, a drugie do Kościoła, dwa okna, między którymi figura snycerską robotą Ukrzyżowanego Jezusa niby w ołtarzyku. Tamże obraz Niepokalanego Poczęcia Nays[więtszej] Maryi Panny, Venerabilis Institutoris Stanislai Papczyński, item Venerabilis Casimiri Wyszyński, i inne portrety, iako to Ill[ustriss]mi Episcopi Luceorien[si] Francisci Kobielski Introductoris, Joannis Tertii Regis Poloniarum, Innocenti XIII approbantis Institutum na lewey stronie, a po prawey portrety Fundatora Loci et Ejus Prosapiae, wszystkie malowane pęzlem [!] Franciszka Niemierowskiego Zakonika [!] [...]"²⁴.

Jest to jedyne jak do tej pory źródło, (wcześniej nieznane), wskazujące na Niemirowskiego jako twórcę przynajmniej części obrazów znajdujących się w Raśnie. Z opisu nie wynika, które konkretnie obrazy umieszczone w kościele są autorstwa Niemirowskiego, natomiast szczegółowo wymienione są jego obrazy znajdujące się w klasztorze oraz Droga Krzyżowa namalowana na murze cmentarza. Przy nazwisku wyraźnie zaznaczona jest przynależność zakonna, co mogłoby oznaczać, że były namalowane w czasie, gdy był on już zakonikiem. Należy także zaznaczyć, że użyto tu innej formy nazwiska: Niemierowski, podobnie jak w *Pamiętnikach* Matuszewicza.

Nie wiemy, czy Niemirowski namalował jakieś obrazy dla marianów, pracując jeszcze na dworze u Matuszewicza, przed wstąpieniem do zakonu. Pewien zapis w księdze wydatków klasztoru raśniańskiego może sugerować, że miało to miejsce: „October 19, [1761 r.] – Malarzowi który Portrety przyniosł dano – 1 zł 8 grosze”²⁵.

Puszcza Korabiewska

Franciszek Niemirowski jako malarz wstąpił 17 stycznia 1767 r. do zakonu marianów w Puszczy Korabiewskiej (obecnie Mariańskiej)²⁶. Rok później złożył tam śluby zakonne²⁷. W tym czasie klasztor w Puszczy Korabiewskiej był jednocześnie domem nowicjatu i studiów. Po złożeniu pierwszej profesji w 1768 r. Niemirowski pozostał w tym klasztorze przynajmniej przez kolejnych kilka lat. Zachowane inwentarze kościoła i klasztoru z tamtego okresu potwierdzają istnienie obrazów Założyciela zakonu, innych marianów, dobrodziejów zakonu oraz całego szeregu innych, głównie o tematyce religijnej, jednak bez wskazania ich autorstwa. Natomiast tzw. księgi przychodów i rozchodów klasztoru oraz inne źródła potwierdzają

²⁴ Vilniaus Universiteto Biblioteka (dalej: VUB), F4-(A2153), *Wizyta Zakonna Kościoła i Klasztoru w Czerniewie Rasnianskiego XX. Maryanów Roku 1800. M[iesią]ca Stycznia 24 dnia [...]*, k. 2 r. – 3 v.].

²⁵ VUB, F4-(A2460), *Regesta Perceptarum Conventus Rasnensis inchoando Ab Introductione celebrata Anno 1749. Die 8 Junij* [zawiera przychody i rozchody klasztoru w Raśnie z lat 1749 – 1766].

²⁶ Puszcza Korabiewska (Mariańska), kolebka marianów, gdzie w roku 1673 o. Stanisław Papczyński powołał do życia pierwszy polski zakon męski. Znajdował się tu niegdyś zabytkowy, drewniany kościół z 1755 r., który spłonął 2 maja 1993 r.

²⁷ Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (dalej: LCVA), F. 1676, Ap. 1, B. 7, *Tabula Generalis Patrum, ac Fratrum Vivorum Ordinis Clericorum Regularium Marianorum Sub Titulo Immaculae Conceptionis B[eat]iss[im]ae V[irgin]is Mariae Cum Annotatione. Anni, Diei, Mensis, Nativitatis, Probationis, Professionis, Presbyteratus Sub Generalatu Reverendissimi, ac Eximij in Christo Patris Raymundi Nowicki S[an]ctae T[heologiae] M[ag]ister Praepositi, Ac Visitoris Generalis accurate Per Admodum Venerabilis Pater Carolus Hondlewski Secretarium Ordinis Anno 1786. Die 3 Julij Conscripta*, [k. 7 v. – 8 r.]. „Franciscus Niemirowski – Annus Nativitatis – 1734, 24 Decembr[is] [...] Annus Probationis – 1767, 17 Januar[is] [...] Annus Professionis – 1768, 17 Januar[is]; [k. 25 v. – 26 r.] – Annus Obiitii – 23 Aprilis 1795 [...] – Ortus – Polonus [...] In Conventu – Mirosłaviensi [...] – Status – Laicus [...]”.

aktywność br. Niemirowskiego jako malarza, głównie poza klasztorem, czy to w ramach własnego zakonu, czy też na zaproszenie innych.

Szybki rozwój zakonu za generalatu o. Rajmunda Nowickiego, skłonił przełożonych do poszukiwania nowych fundacji, a tym samym miejsc pracy duszpasterskiej. Marianie ulokowali się w trzech miejscowościach: w Wołpie i Igłowie, leżących w Wielkim Księstwie Litewskim, oraz w Seroczyniu na Mazowszu.

Wołpa

Miasteczko Wołpa (obecnie wieś na Białorusi) należała do księżęcej rodziny Sapiehów. Parafia powstała tam w XVII w. Istniejący obecnie kościół wznosił w roku 1773 ks. Józef Kazimierz Kossakowski, kosztem 30 tys. zł. Był on proboszczem w Wołpie w latach 1761 – 1775. On też (już jako biskup sufragan trocki) konsekrował go 10 marca 1776 r.²⁸ Do nowej świątyni przeniesiono z dawnego kościoła ołtarz, ambonę, pozytyw i ławki. Kościół w Wołpie w swojej obecnej formie z roku 1773 jest dotąd najwięszą drewnianą świątynią rzymskokatolicką na terenie Białorusi.

W latach 1761 – 1775 ks. proboszcz J. K. Kossakowski, przyjął do kolegium mansjonarskiego czterech księży marianów. Ich placówka w Wołpie, wzmiankowana w 1782 i 1801 r. została opuszczona przed rokiem 1819²⁹.

Wyjazd br. Niemirowskiego do Wołpy ok. 1787 r. mógł wiązać się z przeniesieniem ołtarzy ze starego kościoła do nowej świątyni oraz z ich przekształceniem, które wymagały przeprowadzenia prac malarskich: „Przewożąc B[rata] Franciszka Malarza do Wołpy od nąięcia koni – 36 zł”³⁰.

Opis wyposażenia kościoła, w tym ołtarzy, pozwala prześledzić zmiany, jakich dokonano w ciągu wieków w dekoracji kościoła. Dla nas interesujący jest przedział czasowy związany z pobytem br. Niemirowskiego w Wołpie oraz z wykonaniem w tym czasie pracach w kościele.

„Ołtarz Matki Boskiej Różańcowej w kaplicy zach[odniej], fund[ował] Stanisław Koszczyk, wyk[onał] Warsztat małopolski (?) ok[olo] 1640 – 1644. [...] W polu zwieńczenia obraz *Wniebowzięcie Najśw[iętszej] Panny Marii*, ol[ej], pł[ótno], ok[olo] 1775 [...]. Mensa skrzyniowa, z antepedium ok[olo] 1773 (?) malowanym, z przedstawieniami *Spes, Fides i Caritas* w obramieniu z ornamentem rocaille [...]. Ołtarz boczny Matki Boskiej Ostrobramskiej (d. Św. Rodziny), w kaplicy wsch[odniej],

²⁸ M. Wardziński, *Kościół parafialny pw. Św. Jana Chrzciciela w Wołpie*, [w:] *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego Województwa Nowogrodzkiego*, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków 2003, s. 210. Zob. także, J. Kossakowski, *Pamiętniki [...], biskupa inflanckiego 1738 – 1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 70. „W roku 1771, widząc kościół w Wołpie rujnujący się, który upadkiem groził, gdy nie mogłem skłonić ks. Jabłonowskiego wojewodę nowogrodzkiego, jako starostę wołpieńskiego, ażeby przyłożył się do murowania za zaległość od niego należącą mi się z starostwa, musiałem wystawić nowy, do 30,000 zł. p. kosztujący [...]”; s. 90. „[1776 r.] Obróciłem trakt na Wołpę i tam kościół przezemnie [!] wystawiony konsekrowałem [...]”.

²⁹ M. Wardziński, art. cyt., s. 205.

³⁰ Archiwum Archidiecezji Poznańskiej (dalej: AAP), [kopia fot. w Archiwum Generalnym Marianów w Rzymie (dalej: AGM), Teczka Trzecia. Akta luźne dotyczące beatyfikacji o. St. Papczyńskiego, APS 7, *Regestra comparata Perceptae pecuniae ad Com[m]unem Cassam Sub Praepositura Adm[o]dum R[everen]di P[at]ris Hyacinthi Wasilewski Praepositi G[ene]r[al]is. Anno 1766*, k. 14 r. [79].

1. ów[ierć] w. XVIII, [...]. W zwieńczeniu obraz kolisty *Św. Antoni z Dzieciątkiem*, 1. ów[ierć] w[ieku] XVIII [!] [...]. Ołtarze Matki Boskiej Różańcowej i Matki Boskiej Ostrobramskiej, przekształcone w r. 1773 i w. XIX/XX³¹.

Do prac malarskich br. Niemirowskiego w Wołpie można opcjonalnie zaliczyć następujące dzieła: obraz *Wniebowzięcie Najświętszej Panny Marii* oraz antepedium z przedstawieniami: *Spes, Fides i Caritas* z ołtarza Matki Boskiej Różańcowej; a także być może obraz *Św. Antoni z Dzieciątkiem* z ołtarza Matki Boskiej Ostrobramskiej, chociaż ten ostatni datowany jest przypuszczalnie na pierwszą połowę XVIII w. Z uwagi na to, że obrazy te zachowały się, ewentualna analiza porównawcza z innymi dziełami Niemirowskiego, poparta jeszcze dalszymi badaniami źródłowymi, może odrzucić lub potwierdzić przyjętą hipotezę.

Inny zapis z tej samej księgi dotyczącej kasy wspólnej zakonu, również z 1787 r., ale tym razem po stronie przychodów, może sugerować inne rozwiązanie. Na jego podstawie dowiadujemy się, iż br. Niemirowski otrzymał w 1787 r. pewną kwotę do kasy wspólnej zakonu za obrazy namalowane prawdopodobnie w tym czasie. Zapis jest niestety lakoniczny i nieczytelny. Trudno na jego podstawie dowiedzieć się, jakich obrazów dotyczy i dla kogo. Możemy jedynie domniemywać, że mogłyby to być obrazy dla kolegium mansjonarskiego, bpa Kossakowskiego lub innych dobrodziejów zakonu, ale równie dobrze dla klasztoru mariampolskiego:

„Dalsza Specyfikacya Percepty [1787 r.] [...] Darował B[ratu] Francisz[kowi] ad Cassam Communem za obrazy Maryam[...] [?] zł 218 [?]”³².

Seroczyn

Pierwotny kościół drewniany w Seroczynie został wybudowany w 1547 r. W tym też roku erygowano parafię. Budowę drugiego rozpoczął w 1728 r. Karol Oborski, kasztelan braclawski, a wykończył go w 1770 r. Ignacy Cieszkowski, kasztelan liwski. Kościół ten przetrwał do 1919 r. Dzięki rodzinie Cieszkowskich z Liwu w latach siedemdziesiątych XVIII w. marianie otrzymali „deklarację” dotyczącą fundacji w Seroczynie, położonej koło Skórca.

W roku 1773 br. Franciszek Niemirowski został wysłany przez władze zakonne do Seroczyna, aby namalować tam portret zasłużonego dla marianów o. Kazimierza Wyszyńskiego³³.

„Mense Junio [1773 r.] – Bratu Franci[szkowi] iadącemu do Seroczka [?] dla odmalowania Portretu V[enerabi]lis Patris Casimiri Wyszynsky [...]”³⁴.

Zapis ten dotyczy zapewne fundacji mariańskiej w Seroczynie a nie miasta Serock w pobliżu Warszawy. To, że wydatki na podróż br. Franciszka pochodziły z kasy wspólnej zakonu, w tym wypadku przeznaczonej na „sprawy beatyfikacyjne Założyciela”, a więc będącej w gestii władzy najwyższej zakonu, może sugerować, że

³¹ M. Wardziński, art. cyt., s. 213 – 214, 218.

³² AAP, APS 7, *Regestra comparata...*, k. 6 v. [71].

³³ Wyszyński Kazimierz (1700 – 1755), dwukrotny generał Zgromadzenia Księży Marianów oraz Czcigodny Sługa Boży Kościoła katolickiego.

³⁴ AAP, APS 7, *Regestra Perceptarum Pro Beatification[is] Stanislai Papczynski [...]* 1772, k. 12 [56].

br. Niemirowski zależny był bezpośrednio od tej władzy i wykonywał prace malarskie na jej zlecenie.

Woźniki

Dla reformatów Niemirowski pracował między innymi w Woźnikach³⁵. Jego wkład w dekorację tamtejszego kościoła musiał być niemały, skoro za zasługi na tym polu Zarząd Prowincji wyróżnił go w 1774 r. Przyznał mu prawo do modlitw po śmierci w konwencie woźnickim, przysługujące członkom zakonu. Brat Niemirowski wykonał tam prawdopodobnie polichromię kościoła, a także iluzjonistyczną architekturę ołtarzową (zachowane fragmentarycznie).

„[1774 r.] Bratu zaś zakonnemu, Franciszkowi Niemirowskiemu, świeckiemu, z Kongregacji Niepokalanej Najświętszej Maryi Panny Ojców Marianów, z powodu namalowania obrazów do naszego kościoła w Woźnikach i z powodu dalszych prac dla naszych konwentów Czcigodne Definitorium obiecuje modły wstawienne po jego śmierci, które mają się odbyć tylko w konwencie w Woźnikach, tak jakby za brata naszego”³⁶.

Miedniewice

Znane są także prace br. Niemirowskiego dla reformatów w Miedniewicach³⁷. Odnowił tam w 1776 r. wszystkie obrazy ołtarzowe w kościele. Wykonał też malowidła na fasadzie kościoła i na bramie klasztornej (obecnie nie zachowane).

„1776. Pod zarządem czcigodnego ojca Bartłomieja Żołądkiewicza, lektora świętej teologii, gwardiana tego konwentu, naprawiona została brama, która ma wejście od cmentarza, i został namalowany nadobny obraz przez czcigodnego brata zakonnego Franciszka, z Kongregacji Ojców Marianów z eremu korabiewskiego. Który to wspomniany brat zakonny malarz obrazy ołtarzowe w kościele poprawił, w ołtarzach mniejszych zarówno zwieńczenie [glorię], jak i niżej położone obrazy, także od frontu kościoła nad głównym wejściem namalował, Cudotwórczynię Miedniewicką, i z boku św. Annę z jednej strony, a z drugiej strony św. Elżbietę ze św. Zachariaszem i św.

³⁵ Woźniki leżą w powiecie nowotomyskim, na terenie gminy Grodzisk Wielkopolski, w zachodniej Wielkopolsce. Klasztor reformatów ufundował tu w 1660 r. Kazimierz Rogaliński, który na otoczonym bagnami wzgórzu zwanym Wyrwał, wznosił świątynię i dom zakonny. Kościół konsekrowany w roku 1663 był wyposażony w trzy ołtarze. W roku 1706 podjęto budowę murowanej barokowej świątyni. Została wzniesiona w 1723 r. W latach siedemdziesiątych XVIII w. kościół otrzymał jednolity wystrój.

³⁶ Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie (dalej: APFR), [b. sygn.], *Protocollum Conventus Varsaviensis Ordinis Sancti Patris Francisci Fratrum Minorum Strictioris Observantiae Reformatorum Provinciae Majoris Poloniae ad S. Antonium Paduanum* [...] *caeptum Anno Domini 1764. Die 19 Septembris* [...], k. 192 v. „[1774 r.] Religioso vero Fratris Francisco Nemirowski Laico, Congregationis Imaginariae Beatae Virginis MARIAE Patrum Marianorum intuitu depictarum Imaginum ad Ecclesiam Nostram Voznicensem et intuitu ulterioris laboris per Conventus nostros Venerebiles Definitorium appromisit Suffragia post fata Ejus, Solammodo in Conventu Voznicensi peragenda tanquam pro Fratrenostro”.

³⁷ Miedniewice, wieś w województwie mazowieckim. W latach 1737 – 1748 wybudowano w niej barokowy kościół.

Janem Chrzcicielem, wyżej św. Piotra z Alkantary i św. Franciszka, ojca naszego, na sklepieniu; co zaś tyczy się bramy, ten obraz i napisy na niej są wyrażone³⁸.

Przez fakt, który jest wyraźnie zaznaczony w *Kronice*, iż br. Niemirowski pochodził z konwentu marianów w Puszczy Korabiewskiej, można domniemywać, że nadal w tym czasie (1776 r.) należał do tamtejszego klasztoru. Dodatkowe tego potwierdzenie może stanowić zapis w księdze wydatków klasztoru korabiewskiego, dokonany zapewne z okazji odwiedzin br. Niemirowskiego przez jego ojca. Stosunkowo niewielka kwota może sugerować, że nie była to podróż daleka. Puszcza Korabiewska leżała niewiele ponad 50 km od Warszawy – „[1775 – Julius] Oycu B[rata] Franczyszka Niemirowskiego na drogę – zło. 2”³⁹.

Goźlin (Mariańskie Porzecze)

Goźlin – parafia erygowana w 1699 r. staraniem Jana Lasockiego, cześnika łukowskiego, wraz z budową drewnianego kościoła i klasztoru dla zakonu marianów. Kościół spłonął w roku 1769. Budowa obecnego została ukończona siedem lat później w 1776 r. Według *Inwentarza* sporządzonego w roku 1811, jego wnętrze zostało „pięknie ozdobione”⁴⁰.

W opinii niektórych badaczy polichromia świątyni goźlińskiej powstała w ostatniej dekadzie XVIII w. Autorstwo, a także częściowo wykonawstwo projektu polichromii przypisuje się innemu malarzowi z zakonu marianów, o. Janowi Niezabitowskiemu⁴¹. Podstawą takich przypuszczeń jest wzmianka w jego biogramie o ozdobieniu kościoła, która jednak nie wskazuje jednoznacznie na Goźlin. Chociaż obrazy sztalugowe w kościele goźlińskim nie mają sygnatur, również przypisywane są – podobnie jak polichromia – o. J. Niezabitowskiemu:

³⁸ APFR, [b. sygn.], *Scrutinium antiquitatis [Miednievicensis] sive nova revisio veteris archivii. Conventus ad S. Joseph Nutr[itii] X[risti] Miednievice[nsis] PP. S. Francisci Reformatorum [...]*, s. 45. „1776. Sub Regimine R[everendi] P[at]ris Bartholomaei Żądkiewicz S[anctae] T[heologiae] L[ectoris] ac hujus Loci Gvardiani reparata est Porta Conv[en]tus quae habet aditum ex Caemeterio; lataque [Itaque?] depicta pictura honesta, per V[e]n[e]r[ab]ilem Fratrem Religiosum Franciscum de Congregatione Patrum Marianorum de Eremo Korabievic[en]si; qui praenominatus R[e]l[ig]iosus Fr[ater] Pictor Imagines Altarium in Ecclesia Correx[it], in Minoribus Altaribus tam Supra in Gloria quam inferiores; Item in Faciata [?] Ecclesiae supra Fores Majores Imaginem Thaumaturgam Miednievicensem ac a Latere Sanctam Annam ex una ex Secunda parte S[anctam] Elisabeth cum S[ancto] Zacharia ac S[ancto] Joanne Baptista, Superius S[anctum] Petrum de Alcantara ac S[anctum] Patrem Nostrum Franciscum in concaemeratione depinxit, quod vero Portam attinet haec Pictura ac inscriptiones in Illa sunt expressae”.

³⁹ Archiwum Polskiej Prowincji Marianów w Warszawie (dalej: APPM), VII A4 (9), [*Puszcza Korabiewska – Regestra expensarum 1742 – 1779*], k. 165.

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Zespół: Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Sukcesje; Sygn. 13911, *Dowody do Spisu majątku duchownego Kościoła i Klasztoru w Goźlinie sporządzonego 1859 roku; Inwentarz Kościoła i Klasztoru Goźlińskiego Xięży Maryanów. Spisany Roku 1811. Dnia 11. Marca*, s. 58 – 59. „Opisanie Kościoła, Zakrystyi, Cmętarza, Szpitala. [...] Z Prawey wchodzącego iest Ołtarz P. Jezusa Ukrzyzowanego Obrazem Ozdobiony. Drugi ołtarz S-o. Antoniego ma obraz, z lewey patrzącego iest obraz N.M.P. Bolesney Obrazem S-o. Mikołaja Zastłoniony w ołtarzu pierwszym, w Drugim Ołtarzu iest Obraz S-o. Marcina Biskupa, z lewey wchodzącego iest Ambona, z prawey Chrztelnica niedokończona. Po nad [!] wielkim ołtarzem iest Obraz Niepokalanie Poczętej Matki Bożej, Ma sklepienie podwójne, i podłogę ztarcic [!], w Prezbyterium iest Posadzka Drewniana nowa, a te iest oddzielone od Kościoła drewnianemi Baryerami. Cały Kościół z Sufitem, iest malowany pięknie i obrazami niepospolitey piękności ozdobiony [...]”.

⁴¹ I. Galicka, H. Sygietyńska, *Niezabitowski Jan*, [w:] *PSB*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 99; I. Galicka, H. Sygietyńska, *Niezabitowski Jan*, [w:] *SAP*, t. 6, Warszawa 1998, s. 87 – 89.

„Po powrocie (z Rzymu) oddał się malarstwu i pozostawił po sobie wiele dzieł swej sztuki, a mianowicie kościół ozdobił i wiele obrazów namalował”⁴².

Lokalna tradycja wiązała wykonawstwo dekoracji kościoła z osobą zakonnika mariańskiego. Cechy stylowe tej polichromii, przemawiające zdecydowanie za schyłkiem XVIII w. oraz aktywność malarska Niezabitowskiego przypadająca właśnie na ten okres, upoważniają do twierdzenia, że ozdobienie wnętrza świątyni goźlińskiej musiało odbyć się niewątpliwie przy udziale o. J. Niezabitowskiego, jak twierdzą autorzy opracowania. Czy był on wykonawcą w technicznym znaczeniu tego słowa? Jest to raczej wątpliwe. Malowidła wykonane temperą na płótnie, a następnie naklejone na ściany, bądź też kładzione bezpośrednio na zagruntowane drewno, mogły być wykonane według wzorów nawet przez kilku pomocników. Najprawdopodobniej o. Niezabitowski stworzył koncepcję dekoracji świątyni zainspirowany późnobarokową architekturą włoską w jej rzymskim wydaniu⁴³.

Ksawery Piwocki, nadzorujący konserwację polichromii w latach trzydziestych XX w., stwierdził, że malowidła powstały niemalże współcześnie z budową kościoła, czyli ok. 1776 r. Podążając za tradycją miejscową, Piwocki uznał, że autorem programu ideowego i mistrzem warsztatu wykonującego malowidła był jeden z zakonników. Nie wymienił jednak jego nazwiska⁴⁴.

Autor dokumentacji prac konserwatorskich z 1989 r. stwierdził, że w „zachowanej księdze wydatków znajdują się dwie notatki wskazujące na rok 1779 jako przypuszczalny czas zakończenia prac malarskich”⁴⁵. Informacje te nie zostały jednak sprecyzowane.

Zdaniem Szymańskiego w przypadku powstawania malowideł w kościołach klasztornych inwestorem dekoracji nie jest pojedyncza osoba, ale raczej cały konwent. Taka też sytuacja według niego dotyczyła właśnie Goźlina⁴⁶. Polichromia w kościele goźlińskim jest przykładem realizacji doby oświecenia, epoki, w której na skutek zmniejszenia zainteresowania ludzi świeckich Kościołem, powtórne tendencje do artystycznego ubogacania wnętrza sakralnych ujawniło samo duchowieństwo. We wnętrzu goźlińskim nie widać nigdzie odniesień do wieloletnich kolatorów świątyni – rodziny Lasockich czy choćby jednego z jej przedstawicieli, Józefa, który w 1770 r. ofiarował na odbudowę kościoła niemalą sumę 10 tys. złotych. Według poniższego źródła, marianie wprawdzie otrzymali zapis na odbudowę kościoła, ale nie wiedząc o tym zapisie kościół i klasztor wybudowali własnymi środkami i z pomocą innych darczyńców klasztoru. Stąd być może wynika brak odniesienia w wystroju kościoła do rodziny Lasockich⁴⁷. Analiza programu ikonograficznego każe przypuszczać, że

⁴² I. Galicka, H. Sygietyńska, *Jan Niezabitowski – malarz mariański*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1974, nr 3, s. 269.

⁴³ Tamże, s. 277. Zob. także: *Goźlin (Mariańskie Porzecze)*, [w:] *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* (dalej: KZSP), red. I. Galicka, H. Sygietyńska, t. X. *Województwo warszawskie, z. 2. Powiat garwoliński*, s. 7 – 11.

⁴⁴ K. Piwocki, *Lublin. Restauracja malowideł w kościółku drewnianym w Goźlinie (pow. Garwoliński)*, „Biuletyn Naukowy” 1933, nr 4, s. 237 (*kronika*); K. Piwocki, *Kościół w Goźlinie i jego polichromia*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1934, nr 1, s. 37 – 39.

⁴⁵ A. Kwiatkowska, *Polichromie w kościele marianów w Goźlinie. Kwestia genezy i autorstwa*, „Immaculata” 2013, nr 9, s. 29.

⁴⁶ Tamże, s. 29 i n. Zob. także: S. Szymański, *Wystroje malarskie kościołów drewnianych*, Warszawa 1970.

⁴⁷ Oto fragment wyroku sądowego, sprawy wygranej przez marianów: „Józef a Glewa Lasocki dziad pozwanych testamentem w dzień 7. Marca 1777 [powinno być 1771] spisany w grodzie Łukowskim dnia 17 Maja tegoż Roku osobiście przez siebie przyznany [...] zapisał dla Księży Maryanów w Goźlinie na

dekoracje zostały wykonane dla odbiorców znających teksty teologiczne, regułę zakonną i duchowość mariańską.

Zdaje się, że w przypadku tej dekoracji malarskiej głos decydujący w kwestii jej kompozycji i treści oraz wymowy ideowej polichromii mieli sami zakonnicy. Goźlińskie polichromie reprezentują zespół przedstawięń o rozbudowanym programie zarówno teologicznym, jak i ikonograficznym. W planowaniu kompozycji niewątpliwie brały udział osoby duchowne.

Zgromadzenia chętnie „zlecały” wykonanie polichromii swoim zdolnym malarzom-zakonnikom. Szymański wyodrębnił dwie grupy wśród malarzy-duchownych, działających w ciągu wieków. Pierwsza, liczniejsza grupa braci zakonnych, oraz druga, mniej liczna, pojawiająca się dopiero u progu lub w pełni XVIII w. grupa księży, głównie proboszczów. Udział pierwszych w realizacji warsztatowej wydaje się aż nazbyt naturalny, zważywszy na to, że dość sporo kościołów i kaplic było związanych z klasztorami, w których wszelkie prace usługowe, z malarskimi włącznie, wykonywali bracia zakonnicy. W okresie późniejszym – po przełamaniu oporów opinii społecznej na temat roli malarstwa i awansowania sztuki z obrzydliwego rzemiosła do rzędu sztuk wyzwolonych, których uprawianie związane z wyższymi władzami umysłu – do zdobienia wnętrza kościołów przystąpili także duchowni.

Gdy przygląda się goźlińskim dekoracjom malarskim, można wyróżnić „kilka rąk” pracujących przy ich wykonywaniu. Poszczególne partie malowideł różnią się od siebie jakością wykonania, starannością, głębią przestrzeni i kolorystyką. W ich powstawaniu musiało brać udział co najmniej kilka osób. Być może był to jakiś zespół kolejnych artystów-dekoratorów, pracujących pod przewodnictwem malarza-zakonnika.

W technicznym wykonaniu dekoracji z pewnością było zaangażowanych kilku malarzy. Goźlińskie polichromie zdają się być dziełem narastającym w okresie pomiędzy rokiem 1776 a początkiem XIX w. Najstarsze, a jednocześnie najlepiej pod względem artystycznym malowane partie polichromii to figury aniołów przy tabernakulum, postacie archaniołów, apostołów i św. Dyzmy oraz wizerunek Trójcy Świętej na stropie. Resztę malowideł wykonali raczej pomocnicy, lokalni malarze. Prezentują one bowiem słabszy poziom.

Sam program ideowy oraz najstarsze partie malowideł powstały prawdopodobnie w tym czasie, gdy marianie podlegali jurysdykcji franciszkańskiej (przed rokiem 1786). Wskazywałoby na to umieszczenie we wnętrzu świątyni wizerunków świętych czczonych w sposób szczególny przez franciszkanów. Wizerunki św. Marcina, św.

odbudowanie spalonego kościoła i klasztoru summe zł. Polskich 10,000. Następnym zaś [...] z dnia 13 kwietnia 1771 Roku obiasniając ten zapis postanowił, że: <<gdy kościół lub klasztor murować zaczną tedy też ilegowana summa partiami z intrat Goźlińskich po dwa tysiące złotych polskich przez żonę lub córkę mają wypłacana im będzie>>, [...] Księża Maryanie w następnych zaraz latach po śmierci Lasockiego nie wiedząc o tym zapisie kościół i klasztor nowy wymurowali z własnych funduszków i za pomocą dobrodziei klasztornych [...]", APR, Zespół: Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Sukcesje; Sygn. 13911, *Dowody do Spisu majątku duchownego Kościoła i Klasztoru w Goźlinie sporządzonego 1859 roku; My Mikołaj I-szy Cesarz Wszech Rosyji Król Polski [...]* *Wiadomo czyniemy iż Trybunał Cywilny I-szy Instancji Gubernii Mazowieckiej w Imieniu naszym wydał wyrok [...] Działo się w Warszawie [...] dwudziestego kwietnia 1837 roku [...]*, s. 163 – 164.

Antoniego z Padwy czy przedstawienie Chrystusa Ukrzyżowanego z klęczącą poniżej Marią Magdaleną wiążą się ściśle z duchowością franciszkańską.

Nie można całkowicie potwierdzić udziału Niezabitowskiego w dekoracji kościoła, ale nie można też wskazać z pewnością innego twórcy goźlińskich polichromii ani uzupełniających wnętrza obrazów sztalugowych. Mimo pewnej nieudolności w wykonaniu niektórych partii dekoracji ich autor musiał pracować na dobrych wzorcach. W całej dekoracji widać ślad włoskiego malarstwa iluzjonistycznego⁴⁸.

Opisując w 1933 r. polichromie goźlińskie K. Piwocki zanotował, że wszystkie malowidła charakteryzuje „dobry światłocień i perspektywa oraz szlachetny umiar kolorystyczny”. Pomimo słabości warsztatowych polichromie mają dużą wartość artystyczną. Tajemnica, jaką do dziś pozostaje ich autorstwo, podkreśla atrakcyjność tych dekoracji.

„Rozpatrzywszy w krótkości pochodzące z wieku ośmnastego sprzęty kościelne i obrazy w pięciu ołtarzach, przystępuje referent do szczegółowego opisu polichromii, pokrywającej całe wnętrza Kościoła, a datującej się zapewne z ostatniej ćwierci XVIII w. Polichromję tę, wykonaną w temperze jajowej, sporządzono częściowo na zagruntowanych balach ścian, częściowo zaś na rozpiętych na nich płótnach. Te ostatnie pokrywają niemal całkowicie ścianę wschodnią prezbiterium, oraz po dwie ściany w ramionach transeptu. Malowidła wykonane w całości w tonach szarych, oliwkowych, brunatno-czerwonych, żółtych i niebieskawych. Twórca polichromii pokrył ściany skromnego, drewnianego kościoła bogatą architekturą malowaną, wśród której umieścił szereg malowanych posągów. Z całością kompozycji łączy się architektura ołtarzy, o fantastycznych, rokokowych baldachimach, uskrzydłonych postaciami aniołów i wspartych na kolumnach, pomiędzy którymi stoją również postacie świętych.

Prezbiterjum obiega portyk koryncki, o podwójnych kolumnach dźwigających bogate belkowanie, pomiędzy którymi na ścianach bocznych widzimy postacie dwunastu apostołów, w ołtarzu głównym śś. Michała i Gabryela. Tło postaci apostołów tworzą zielone kiście winnej latorośli. W metopach belkowania umieszczone personifikacje cnót Marji w postaci aniołów trzymających odpowiednie symbole. Z boków ołtarza głównego wybiega dekoracja drewniana, przykrywająca naroża prezbiterium, tworząc złudzenie wielobocznego zamknięcia chóru. Dekorację tę pokrywa również polichromia, w postaci architektonicznych ornamentów, a kończą ją u ołtarza dwie postacie aniołów klęczących. Strop prezbiterium pokrywa wyobrażenie Trójcy św., unoszącej się wśród obłoków i amorków.

Po dwie ściany w każdym z ramion transeptu zdobi malowana architektura stojących tam ołtarzy, których strzegą posągi doktorów Kościoła i aniołów, trzymających symbole Męki Pańskiej. W niszach na krótszych bokach – od strony naw bocznych – umieścił artysta śś. Dyzmę i Józefa. Na stropie, na skrzyżowaniu naw, widzimy mistyczną Gwiazdę Maryi, dziewięcioramienną, z napisami odnoszącymi się do cnót Madonny.

⁴⁸ A. Kwiatkowska, art. cyt., s. 41 – 42.

Pozostałe stropy w nawach głównej, krzyżowej i bocznych, pokryte ornamentyką koncentrującą się dokoła poszczególnych klasycyzujących już rozet. Umieszczone w owalnych, żółtych ramach postacie czterech ewangelistów urozmaicają ściany nawy głównej.

Wartość artystyczna opisanej tutaj polichromii, jakkolwiek zaprojektowanej w całości ręką wprawnego mistrza nie jest równomierna. Najlepiej malowane są postacie apostołów w prezbiterium, figury ołtarza głównego i św. Dyzma w południowym ramieniu transeptu. Również św. Trójca na stropie prezbiterium pochodzi zapewne z ręki samego mistrza. Natomiast postacie aniołów i ojców Kościoła, zdobiące ołtarze boczne, oraz figura św. Józefa w północnej części nawy krzyżowej muszą być dziełem pomocników artysty i poziom ich jest dosyć niski. Mimo tych niedociągnięć rozmach i znanstwo w rozplanowaniu całości, dobre opanowanie światłocienia i perspektywy, szlachetny umiar kolorystyczny – wskazują, że autorem polichromii goźlińskiej był artysta, wprawdzie prowincjonalny, ale oparty o dobrą szkołę [...]”⁴⁹.

Gdy reasumuje się badania nad wystrojem kościoła w Goźlinie oraz dotychczasowe badania nad twórczością Niemirowskiego, nasuwają się pewne wnioski co do atrybucji autorstwa wystroju kościoła w Goźlinie. Po pierwsze datacja prac w Goźlinie, a przynajmniej jej początki, bliższa jest latom siedemdziesiątym i osiemdziesiątym XVIII w., a nie dziewięćdziesiątym, jak sugerują Galicka i Sygietyńska, kiedy to Niezabitowski dopiero co wrócił do Polski (1793 r.) i zajął się malowaniem. Nie znamy też (przynajmniej do tej pory) innych podobnych prac Niezabitowskiego. Chodzi tu głównie o malarstwo ścienne, w tym iluzjonistyczne i perspektywiczne. Jego twórczość to jedynie malarstwo sztalugowe, a działalność ograniczała się raczej tylko do Skórcza i okolic. Można tu dodać jeszcze obrazy namalowane przez niego w czasie pobytu w Rzymie⁵⁰.

Należy raczej odrzucić powielaną przez marianów błędną tezę, w dodatku nie popartą żadnymi dowodami, przypisującą autorstwo prac w Goźlinie Niezabitowskiemu. Mógł on być jedynie autorem ideowym kompozycji a raczej współautorem, choć i na to nie ma dowodów. Autorstwo ideowe należy przypisać księżom przebywającym w tym czasie w Goźlinie.

A więc jeśli nie Niezabitowski, to kto? Odpowiedź nasuwa się sama: Niemirowski. Już wtedy był on ugruntowanym malarzem w zakonie marianów. Można by rzec „etatowym”. Udzielał się także innym zakonom, i to z powodzeniem, jak podkreślają źródła. Poza tym potwierdzone jest jego autorstwo, jeśli chodzi o malarstwo ścienne, także o charakterze perspektywicznym i iluzjonistycznym, o czym będzie jeszcze mowa. Jest też kilka tego rodzaju prac jemu przypisywanych, choć nie są one udokumentowane.

Franciszek Niemirowski był bratem w zakonie marianów. Sam zapewne nie szukał rozgłosu. Na wzór swego patrona, św. Franciszka, pracował ubogo. W zakonie wykonywał obowiązki malarza. Prawdopodobnie nie sygnował też swych prac. Stąd tak mało informacji źródłowych o nim. Zachowały się jednak pewne źródła, które

⁴⁹ K. Piwocki, *Kościół...*, art. cyt., s. 37 – 38.

⁵⁰ Wiadomość oparta na podstawie odnalezionnej ostatnio korespondencji o J. Niezabitowskiego, nieznannej dotychczas marianom. Przyp. autora.

dotatkowo skłaniają do tego, by właśnie jemu przypisać autorstwo dekoracji goźlińskich. Akta Kapituły Generalnej odbytej w Raśnie w 1782 r., a w szczególności tzw. „Ordinationes Capitulares”, rzucają dodatkowo pewne światło w kwestii autorstwa prac w Goźlinie. Punkt 3 rozporządzeń Kapituły odnosi się do prac prowadzonych w kościele goźlińskim, a punkt 4, dotyczy bezpośrednio br. Niemirowskiego.

„Po trzecie. Postanowiło Czcigodne Zgromadzenie [Kapituła], i w sposób poważny zabroniło, że czcigodni ojcowie i zarządcy budowy od teraz nie powinni zaczynać i stawiać żadnej budowy ze swojego własnego uznania, bez uprzedniego zezwolenia czcigodnego przełożonego generalnego, i doświadczonych architektów, by materiał nie został wykorzystany na próżno, i by zebrane środki finansowe nie doznały szkody. Jednakże budowa rozpoczęta w konwencie w Goźlinie jest zalecane lokalnemu przełożonemu, by w najlepszy możliwy sposób była kontynuowana.

Po czwarte. Czcigodne Zgromadzenie zakazało, by brat zakonny Franciszek Niemirowski, malarz, był nadal wysyłany poza konwent jemu wyznaczony, i jeśli ktokolwiek z osób świeckich by go potrzebował, w swoim konwencie wykonywał pracę malarską⁵¹.

W punkcie 3 Kapituła poleca kontynuację prac przy budowie w Goźlinie przełożonemu lokalnemu i zaraz w następnym, co dla nas szczególnie istotne, zakazuje wysyłania br. Franciszka, malarza, poza klasztor jemu wyznaczony, a jeśli świeccy go potrzebują, nakazuje wykonywanie prac malarskich w swoim konwencie.

Powyższe rozporządzenia Kapituły marianów mogą wskazywać, że to br. Niemirowski był twórcą wystroju kościoła w Goźlinie. Istnienie tych „kilku rąk” w pracach w Goźlinie może także tłumaczyć fakt (choć niekoniecznie), że br. Franciszek wykonywał ją etapami. Mogły być one rozciągnięte w czasie. Stąd też powstawały różnice w jakości w poszczególnych partiach polichromii. Teza ta wcale nie oznacza, że wszystkie prace wykonywał tylko Niemirowski, zapewne był to zespół ludzi.

Interwencja władzy najwyższej w zakonie marianów, czyli Kapituły Generalnej, mogła spowodować, by br. Niemirowski nie zaniedbywał swoich obowiązków malarza w macierzystym zakonie. Mogło to również świadczyć o tym, że miał „wzięcie” jako malarz poza zakonem.

Poniższy zapis z księgi przychodów klasztoru goźlińskiego może dodatkowo potwierdzać fakt, że Goźlin w tym czasie był jego klasztorem.

⁵¹ APPM, VII A4 (5-6), *Protocolus Conventus Corabieviensis 1779 – 1823; Puncta capitularia in Conv[en]tu Rasnensi ad S. Annam sub tempu Capituli G[e]n[er]alis diebus 26, 27, 28, 29, 30 mens[is] Septembr[is] Anno D[omi]ni 1782 celebrati, [...]*, k. 25. „3-tio. Statuit V[e]n[er]ab[il]e Asses[s]orium, Ac serio prohibuit, quatenus PP. [Patres] Procuratores fabricae, et RR [Reverendissimi] Patres Praesidentes Locales, sive quaecunque alii illi sint, non praesuma[nt] ab hinc ullam in[c]hoare ac construere fabricam, suo proprio ex arbitrio absq[ue] praevia licentia R[everendi]ssimi P[rae]positi Generalis, et architecti periti, ne in vanum materialia reddentur, ac peculium collectum jacturam patiatur. Fabrica t[ame]n in C[on]v[en]tu Gozline[nsi] incocepta omni meliori modo, continuanda superiori Locali recom[m]endatur. 4-to. Vetuit V[e]n[er]ab[il]e Asses[s]orium, ne amplius Relig[i]osus F[r]ater Franciscus Niemirowski Pictor, [ex]tra C[on]v[en]tu[m] sibi destinatum mittat[ur], v[el] si quis saecularium illo indiguerit, in C[on]v[en]tu suo opus picturae suae p[ro]ficiat”.

„Dalsza Percepta In A[nn]o 1786 [...] 29 [decembris] Elemozyne od Brata Franciszka malarza – 72 (zł)”⁵².

Mariampol

Według źródeł w Mariampolu⁵³ znajdowały się cztery dzieła Niemirowskiego: dwa portrety, fresk i figura Matki Bożej. Do dziś zachowały się jedynie oba portrety. Pierwszy przedstawia Założyciela marianów o. Stanisława Papczyńskiego (1631 – 1701), wyniesionego przez papieża Franciszka do chwały świętości w roku 2016⁵⁴.

Już w 1751 r., za czasów o. Kazimierza Wyszyńskiego, marianie podjęli starania o beatyfikację swego Założyciela. W związku z tym zapragnęli mieć u siebie także jego malowany wizerunek. Wyraził tę prośbę o. K. Wyszyński w jednym ze swoich listów z 1751 r.:

„Obraz V[enerabilis] Patris trzeba mieć odmalowany w Gorze gdzie leży sine radius, y nie podpisany Venerabilis, ale tak vera effigies Ad[modu]m R[evere]ndi Patris Stanislai a Jesu Maria Papczynski Institutoris Ac Primi Praepositi G[e]n[er]alis Cong[regation]is Imma[culatae] Concep[tionis] B[eatissimae] V[irginis] M[ariae] in Suffragium Animarum. Bo ten obraz potrzebny iest przy rewizyi grobu Jego. Obraz zas ten niepowinien [!] bydz [!] w kosciele ale w klasztorze na kuritarzu czyli w celli, lecz honestius w Zakrystyi”⁵⁵.

Prawdopodobnie obraz z klasztoru w Mariampolu był namalowany na wzór innego wizerunku o. S. Papczyńskiego, przechowywanego w klasztorze mariańskim (Goźlinie albo Raśnie), który także był namalowany przez br. Franciszka. Mogą na to wskazywać charakterystyczne cechy plastyczne portretu oraz tekst umieszczony na dole obrazu. Niemirowski z ekspresją przekazał duchowy portret Papczyńskiego. Jak to często bywało na portretach rokokowych, postać Papczyńskiego jest wkomponowana w owal, pod którym znajduje się ozdobny kartusz z napisem:

„Venerabilis Pater Stanislaus a Jesu Maria Papczynski Clericorum Marianorum / animabus in Purgatorio Suffragantium Ord[ini]s Im[maculatae] Concep[tionis] B[eatissi]mae Virg[inis] MARIAE Congregatio / nis Polon[orum] Marian[orum] [Pri]mus Praepositus Generalis ac Institutor Obiit A[nn]o D[omi]ni 1701 / suae 70”.

Drugie dzieło Niemirowskiego tego samego gatunku to namalowany obraz hrabiny Franciszki Szczuki-Butlerowej⁵⁶. Nieodpowiednia renowacja naruszyła jego pierwotny

⁵² APPM, VII A2 (3), *Reiestra Perceptarum Comparata ab Ad[modu]m [Re]v[ere]ndo Patre Narcisso Rychter tunc temporis Praesidente Conventus Goźlinensis Anno Domini 1770 Die 22 Junij*, [k. 33].

⁵³ Założycielem był zakon marianów, który w 1750 r. zbudował kościół i klasztor, ufundowany przez hrabinę z Butlerów, Franciszkę Szczukę.

⁵⁴ D. Ramonienė, *Marijonų ordino įkūrėjo Palaimintojo Stanislovo Papčinskio portretas*, [w:] *Lietuvos Sakralinės Dailės Katalogas* (dalej: LSDK), Sud. G. M. Martinaitienė, t. 1. *Vilkaviškio vyskupija*, kn. 1. *Marijampolės dekanatas*, Vilnius 1996, p. 188 – 190; G. M. Martinaitienė, *Užnemunės...*, dz. cyt., p. 60 – 62.

⁵⁵ VUB, F4-(A4559)37750, *Protoculum [...] Cajetani Wetycky [...] Inceptum Anno 1750 Praepositurae nostrae Anno primo [...]*, k. 20 [38].

⁵⁶ D. Ramonienė, *Grafiënės Pranciškos Ščiukaitės-Butlerienės portretas*, [w:] LSDK, Sud. G. M. Martinaitienė, t. 1. *Vilkaviškio vyskupija*, kn. 1. *Marijampolės dekanatas*, Vilnius 1996, p. 186 – 188; G. M. Martinaitienė, *Užnemunės...*, dz. cyt., p. 62 – 64.

charakter, można jednak z grubsza wyobrazić sobie jak wyglądała ta szlachetna dama. Miała długą twarz (patrzac na portrety jej wuja i kuzyna, to chyba charakterystyczna cecha rodziny Szczuków), masywny podbródek, krótki, gruby nos. Niezbyt ładną twarz upiększa rysunek małych pięknych ust, cienka linia brwi i podłużne oczy w kształcie migdału.

Najprawdopodobniej portret hrabiny został namalowany nie z natury (przez pozowanie), lecz wykorzystując jakiś inny o wiele wcześniejszy jej obraz, bowiem hrabianka w czasie konsekracji kościoła miała prawie siedemdziesiąt lat, a na portrecie wygląda młodo. Przedstawiona jest poza tym w sukni „à la Polonaise”, modnej wcześniej niż w latach sześćdziesiątych XVIII w. oraz we fryzurze „fontange” według stylu francuskiego, która całemu obrazowi dodaje więcej świeżości. Pewne ożywienie wnoszą również kosmyki włosów figlarnie skręcone na czole.

Kiedy br. Niemirowski namalował obraz Franciszki Butlerowej? Jak przypuszcza Grażina Marija Martinaitienė, najprawdopodobniej około końca szóstego dziesięciolecia XVIII w., gdy szacunek i wdzięczność marianów dla fundatorki osiągnęła apogeum. Miało to związek z końcem budowy nowego kościoła i klasztoru⁵⁷. Konsekracji kościoła dokonano w roku 1758. Niemirowski miał wtedy niecałe 24 lata. Wydaje się to mało prawdopodobne, gdyż wtedy jeszcze nie był znany marianom. Datę tę należy przesunąć co najmniej dwadzieścia lat do przodu. Nie ma informacji o tym, kto przemalował portret, umniejszając jego artystyczną wartość.

Innym dziełem, dość nietypowym w twórczości Niemirowskiego, była połączona i posrebrzana figura (rzeźba?) Matki Bożej, która pierwotnie miała znajdować się w ołtarzu głównym kościoła w Mariampolu. Obecnie zastąpiona jest figurą masowej produkcji. Rzeźba ta zaginęła i jej dalsze losy są nieznane. Po raz ostatni wspomniana jest prawdopodobnie w pracy Jonasa Totoraitisa⁵⁸.

Franciszkowi Niemirowskiemu przypisuje się poza tym dekorację kaplicy w Mariampolu, wybudowanej w latach siedemdziesiątych lub osiemdziesiątych XVIII w., na skrzyżowaniu rzeczki Jevonis z drogą wiodącą do kościoła (obecnie Bažnycios g. – ul. Kościelna). Kaplica została zniszczona w latach pięćdziesiątych lub sześćdziesiątych XX w., a przy tym uległ zniszczeniu fresk Niemirowskiego *Nawiedzenie św. Elżbiety*, namalowany na ślepej tylnej ścianie za mensą ołtarzową. Ocalała amatorska fotografia ukazuje profesjonalizm autora, potrafiącego ekspresyjnie przekazać atmosferę wydarzenia. Cała kompozycja była przedstawiona w kolorach brązowych, żółtych, szarych i niebieskich, z lekko zarysowanymi konturami⁵⁹.

W ołtarzu głównym kościoła mariampolskiego nad figurą Matki Bożej znajduje się obraz św. Kazimierza, Patrona Litwy. Klęcząc na kolanach modli się on na różańcu przed obliczem Matki Bożej, u wejścia do Katedry Wileńskiej. Według tradycji również ten obraz jest przypisywany Niemirowskiemu⁶⁰.

⁵⁷ G. M. Martinaitienė, *Užnemunės...*, dz. cyt., p. 64.

⁵⁸ J. Totoraitis, *Sūduvos...*, dz. cyt., p. 461; G. M. Martinaitienė, *Užnemunės...*, dz. cyt., p. 64 – 65.

⁵⁹ Tamże, p. 65 – 66.

⁶⁰ *Šventojo Kazimiero garbimas Lietuvoje*, Sud. N. Markauskaitė, S. Maslauskaitė, Vilnius 2009, p. 326 – 327; Zob. także: *Šv. Kazimiero lietuviškas paveikslas Vatikane*, „Draugas” 1984, balandžio 7 d., p. 6; J. Godunavičienė,

Wśród marianów przebywających w Mariampolu w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. wymienia się także Niemirowskiego⁶¹. Jak podaje J. Totoraitis, namalował on dużo obrazów w mariańskich świątyniach. Jedną z jego prac był wielki ołtarz w kościele w Mariampolu, inną fresk *Nawiedzenie św. Elżbiety* w wybudowanej przed klasztorem kaplicy na ul. Kościelnej. W klasztorze mariampolskim znajdowało się jeszcze kilka innych obrazów: *Ofiara Abrahama*, *Życie św. Rodziny*, *Chrystus rozmawiający z Samarytanką*. Na kolejnych: *Niewiasty przy grobie Chrystusa*, *Chrystus na krzyżu*, *Św. Izydor*, *O. Stanisław Papczyński*, *Hrabina Butlerowa* i inne. Ojciec Andrzej Katyll twierdził, że słyszał od o. Kazimierza Pestynka, zmarłego w 1893 r., iż te obrazy namalował br. Niemirowski z klasztoru mirosławskiego⁶².

Istotnie, wśród wymienionych obrazów, oprócz dwóch wyżej opisanych: *O. Stanisław Papczyński* i *Hrabina Butlerowa*, zachowały się także przynajmniej dwa inne: *Chrystus na krzyżu* – obecnie w kaplicy klasztoru i *Życie św. Rodziny* na ścianie jednego z korytarzy klasztoru. Stylowo mogą przypominać prace br. Niemirowskiego, zwłaszcza ten drugi.

Wilno

Jednym z najstarszych zabytków architektonicznych na terenie Wilna jest kościół Franciszkanów. Nie zachował on jednak pierwotnego gotyckiego stylu, ponieważ podczas pożarów, które dość często nawiedzały miasto, ulegał spaleni. Pożary, które miały miejsce w latach 1748 i 1760 znowu spowodowały zniszczenie w dużym stopniu. Wbrew dawniejszym mylnym informacjom jego odbudowa zaczęła się dopiero w 1773 r. a zakończyła siedem lat później. Wówczas powstały istniejące obecnie sklepienia nawy głównej, jej okna i front. Zatarło wtedy bardzo wiele cech stylu gotyckiego świątyni. Niektóre, zwłaszcza w odrzwiach frontonu i oknach bocznych, jednakże ocalały.

Podwyższenie nawy środkowej i rozświetlenie jej wnętrza przez nowe okna dało wówczas możliwość ozdobienia sklepienia malowidłami. Po skonfiskowaniu kościoła i przerobieniu go na rosyjskie archiwum państwowe, malowidła te zostały zakryte wapnem. Z biegiem czasu zaczęły jednak spod niego nieco przeświecać. Dzięki żmudnej pracy w latach trzydziestych XX w. odsłonięto cały szereg malowideł, wykonanych wyraźnie w technice freskowej w drugiej połowie XVIII w.⁶³

„W odkrytych freskach zasługują na uwagę: zarówno ich technika, rzadka u nas, jak i wartości ich stylowe i kompozycyjne. Artysta, który je tworzył, opanował poważnie znajomość postaci ludzkiej; jej postaw, gestów i rzutu fałdów szat. Wyraził on zajmująco swe zamiłowanie do pięknych układów figuralnych. Z tego, co dotąd odkryto, nie można sądzić, aby zbyt ulegał wpływowi rokoka, które jeszcze w owych latach n[a] p[przykład] w Niemczech w dużym stopniu panowało, wytwarzając się tam w manierę, pełną częściej a przykraj przesady. Uderza nas, że w danym wypadku znowu, jak w licznych innych wypadkach rezultat polskiej inicjatywy

Šventasis karalaitis meldžiasi už Lietuvą, „Menas. Literatūra. Mokslas. Draugo šeštadienis priedas“ 2004, gruodžio 25 d., nr 246, p. 2.

⁶¹ A. Miškinis, *Marijampolės...*, dz. cyt., p. 33.

⁶² J. Totoraitis, *Marijampolės...*, dz. cyt., p. 43 – 44.

⁶³ M. Morelowski, *Odkrycia...*, art. cyt., nr 179, s. 2.

art[ystycznej]. Dzieło ręki polskiej, wyodrębnia się od wielu dzieł zachodnich naszych sąsiadów większym umiarem i głębszym zrozumieniem tej właśnie strony starej kultury włoskiej, tradycyjnej, która nawet poprzez wybujałości baroku i rokoka, raz po raz skłaniała całe grupy artystów Italii do nawrotów ku większemu spokojowi formy”⁶⁴.

Poszukiwania przeprowadzone przez archiwistę Rosiaka w źródłach franciszkańskich znajdujących się w Dziale Rękopisów Wileńskiej Biblioteki Uniwersyteckiej przyniosły interesujące wyniki. Odnalazły się bowiem streszczenia posiedzeń kapituł prowincjalnych, a w nich, pod datą 16 stycznia 1780 r., wzmianka, że autorem tych malowideł przedstawiających sceny z życia św. Antoniego, był br. Franciszek Niemirowski z zakonu marianów, którego do tej pracy zaprosił ówczesny gwardian wileńskich franciszkanów, o. Antoni Karęga. Brat Niemirowski oprócz sklepienia ozdobił także ściany kościoła scenami z życia Matki Bożej i św. Franciszka. Dokumenty poświadczają, że wykonał dla kościoła sporo nieznanych nam bliżej obrazów. Ponadto wypełnił postaciami apostołów medaliony na filarach, które zachowały się po dziś dzień. Według odnalezionych źródeł ozdobił on także mieszkanie bpa Towiańskiego w klasztorze wileńskim. Ta ostatnia praca została jednak zniszczona już w 1810 r.

Należy tu dodać także dwie inne jego kompozycje: *Niepokalane Poczucie NMP* na frontonie kaplicy Najświętszej Maryi Panny oraz *Chrystus na słupie* na frontonie kaplicy Suzinów⁶⁵.

„1773. Antoni Karęga ExPr[owincja]ł i Pater Wilenski – obrany w przeszłym roku Gwardyanem przygotowawszy materiały w tem roku zaczął murować Klasztor w Wilnie, zbijając dawne klatki od funduszu budowane 1335 roku [...] po zakończeniu którego przystąpiono do restauracji Kosciola [...] dano wielki ołtarz, niektóre poboczne i Ambonę [...] 1780 na Konwokacyi [na marginesie – „Pag 96, N 5”] Pińskiej za Prowincyała Dunowskiego Dekret poswiadcza skutek pracy i starania około Kosciola i Klasztoru Antoniego Karęgi ExPr[owincja]ła Patra i Gwardyana Wilenskiego, który sprowadził Br. Franciszka Niemirowskiego Maryanow Zakonu Professa – on wymalował całe sklepienie Kosciola nad Wielkim Ołtarzem ozdobione hystoryą i cudami S. Antoniego Padewskiego, na Facyacie Klasztoru położył swojego pęzla doskonałość, którą i dzisiejsi Atysci, umiescili wszędzie doskonałej sztuki Malarstwa; [...] Felix Towianski, dla wysokiej pamięci i zaszczytu Zakonu Konsekrował Kosciół Wilenski nasz pod tytułem Panny Maryi Wniebowzięcia, któremu Antoni Karęga ExPr[owincja]ł i współ Pater Konwentu Stacyą rogową przez Br[ata] Niemirowskiego wymalować kazał z roznemi symbolicznemi znakami pięknie i stosownie [...]”⁶⁶.

„Na prozbę Antoniego Karęgi ExPr[owincja]ła Patra i Gwardyana Wilenskiego zanieśioną za Br. Franciszkiem Niemirowskim Maryaninem Malarzem, który historią życia S. Antoniego z Padwy w Wilenskim kosciele na Sklepieniu naydokładniey iey malował i na zakończonym Klasztorze, na facyacie S. Franciszka, S. Antoniego,

⁶⁴ Tamże, nr 180, s. 2.

⁶⁵ D. Klajumienė, *XVIII a...*, dz. cyt., p. 243 (tabl.).

⁶⁶ VUB, F3-291, *Dzieje Prowincyi Zakonnej Litewskiej Franciszkanow*, s. 352 – 354; Archiwum Prowincji Franciszkanów w Krakowie (dalej: APF), E-I-460, *Dzieje Prowincji Zakonnej Litewskiej Franciszkanów*, t. 2 (kopia z: VUB, F3-291, W. Gral, Gdynia 2003), s. 28 – 30.

Bonawenturę, Grzegorza Papieża i innych wielu najpiękniej i najgustowniej odmalował, że i w Wieku XIX artyści zadziwiają się Sztuce malowania – ażeby po śmierci Jego Msza była Spiewana z Exekuiami w każdym Konwencie – a Konwent Wilenski, żeby do większych [...] się Sufragiów ile z pracy Jego ma wiele obrazów, Najswiętszej P[Anny] Maryi przez całe Magnificat. Kilkanascie obrazów SS. Apostołów, Hystorya życia S. Franciszka i wielu innych Jego pracy [...]"⁶⁷.

„Na kongregacji w Pińsku 1780 podniósł eksprowincjał O. Antoni Karęga singularem propensionem erga Vilnensem Conventum Fratris Francisci Niemirowski, Ordinis Immaculatae Conceptionis P.P[atrum] Marianorum pro laboribus eiusdem in variis praesertim et insignibus picto [...] prosi tedy, by za niego po śmierci tota Provincia suscipiat suffragia, a Kongregacja uchwała, by każdy konwent odprawił za [...] śpiew. Cum exequiis, a w Wilnie więcej Mszy”⁶⁸.

Z prac malarskich Niemirowskiego franciszkanie zapewne byli zadowoleni, skoro na konwokacji pińskiej w roku 1780 na prośbę o. Antoniego Karęgi zakon zobowiązał się do specjalnych modlitw w intencji malarza po jego śmierci. To już nie pierwszy raz dostrzeżono talent i wysiłek malarza i dano temu wyraz.

W opisie wnętrza wileńskiego kościoła, zamieszczonym w obszernym *Inwentarzu* z 1826 r. czytamy między innymi:

„Kościół [...] na którego sklepieniu bladoróżowym kolorem malowanem cała Historia od wstąpienia do Zakonu za życia cudów doznanych S-o Antoniego Zakonu Franciszkańskiego, we 22 oddziałach i misternemi do nich stosunkami optycznie doskonałym pędzlem wydana [...]"⁶⁹.

Wyrażenia wówczas spotykane „pod optykę”, lub „optycznie”, oznaczają modny w XVIII w. iluzjonizm, który, jak się okazuje nie był obcy także Niemirowskiemu⁷⁰. Swoje doświadczenia malarstwa iluzjonistycznego mógł wykorzystać w prowadzonych mniej więcej w tym samym czasie pracach przy polichromii w Goźlinie.

Kościół Franciszkanów został ponownie poświęcony 12 czerwca 1794 r. Administracja carska w 1864 r. surowo ukarała franciszkanów za ich udział w Powstaniu Styczniowym. Klasztor i majątek zostały skonfiskowane, a kościół zamknięto i przeznaczono na magazyn archiwum. Franciszkanie wrócili do Wilna 7 listopada 1919 r., ale swój kościół odzyskali dopiero 5 grudnia 1934 r., a klasztor dwa lata później. W roku 1941 klasztor został przez Sowieców upaństwowiony i ponownie przekształcony na magazyn archiwum. Dopiero w 1992 r. po przeniesieniu zasobów archiwum w inne miejsce, mogły rozpocząć się gruntowne badania naukowe. Od 16 maja 1998 r. kościół ponownie należy do franciszkanów konwentalnych⁷¹.

⁶⁷ VUB, F3-291, *Dzieje Prowincji Zakonnej Litewskiej Franciszkanów...*, s. 352; APF, E-I-459, *Dzieje Prowincji Zakonnej Litewskiej Franciszkanów*, t. 1 (kopia z: VUB, F3-291, W. Grał, Gdynia 2003), s. 105.

⁶⁸ APF, E-I-55, o. A. Karwacki, franciszkanin, *Litwa. Materiały do historii prowincji i konwentów OO. Franciszkanów*, t. VI. *Uzupełnienie do tomu V-go, (Akta konwentu Grodzieńskiego II, s. 140)*, Essen 1997, s. 40.

⁶⁹ VUB, F4-(A2465)35801, *Inwentarz Generalny Klasztoru XXży Franciszkanów Wileńskich [...] Sporządzony Roku Wielkiego Jubileuszu 1826*, k. 3 v.

⁷⁰ M. Morelowski, *Znaczenie...*, dz. cyt., s. 44; D. Klajumienė, *XVIII a....*, dz. cyt., p. 243 (tabl.).

⁷¹ *Wileńska architektura...*, dz. cyt., s. 110.

Osiemnastowieczne freski wileńskie bardziej ucierpiały niż wyposażenie kościoła. Były niszczone, przemalowywane albo zanikały wskutek zawilgocenia murów. W kościele Franciszkanów nie zostały wprawdzie przemalowane, ale znajdują się w fatalnym stanie. Można je jeszcze uratować. Franciszkanie na czele z o. Markiem Dettlaffem gwardianem konwentu, są inicjatorami cyklu koncertów dobroczynnych, zatytułowanych *Freski*. Dochód przeznaczony jest na restaurację fresków przedstawiających sceny z życia św. Antoniego⁷². W roku 2014 dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, malowidła odsłonięto i poddano konserwacji zachowawczej⁷³.

Holszany

Dawny kościół franciszkański pw. św. Jana Chrzciciela w Holszanach (obecnie Białoruś) ufundował w 1618 r. podkanclerzy wielki litewski Paweł Stefan Sapieha. W roku 1774 ze środków zakonu dokonano przebudowy kościoła. Jego fasada główna została ok. 1788 r. ozdobiona malowidłami przedstawiającymi sceny z życia patrona, św. Jana Chrzciciela, a nowe ołtarze dostawiono ok. 1790 r., co potwierdzają akta wizytacji i inwentarze kościoła z 1788, 1797, 1804 i 1830. W latach trzydziestych XX w. władze sowieckie zamknęły kościół, jak wiele innych. Dopiero w 1990 r. zwrócono go wiernym, a pod sam koniec XX w. powrócili tu także franciszkanie. Dawną, słynącą bogactwem dzieł sztuki sakralnej świątynię bracia znaleźli zniszczoną i spustoszoną. W latach 2006 – 2007 na zlecenie Departamentu Ochrony Dziedzictwa Ministerstwa Kultury RP, w porozumieniu z Akademią Sztuk Pięknych w Wilnie, przeprowadzono prace konserwatorskie, którym towarzyszyły również badania. Pracami objęto zdobione polichromią ołtarze boczne i monumentalne, dwukondygnacyjne iluzjonistyczne malowidło. Zajmuje ono całą ścianę prezbiterium z centralnie umieszczoną sceną chrztu Jezusa w Jordanie i postacią św. Jana Ewangelisty na łączeniu kondygnacji. Dzięki tym zabiegom ta iluzjonistyczna kompozycja, charakteryzująca się wyjątkowym pięknem i monumentalizmem, odzyskała swą dawną świetność.

W roku 1940 profesor M. Morelowski, który przyczynił się znacząco do badań form i wpływów artystycznych w Wilnie stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, wysunął hipotezę, że prezbiterium franciszkańskiego kościoła w Holszanach zostało udekorowane przez Franciszka Niemirowskiego. Jednakże ani Morelowski, ani inni badacze XX w. nie mogli zweryfikować tej hipotezy raczej z przyczyn obiektywnych. Jedną z okoliczności, na które złożyły się trudności z oznaczeniem autorstwa było to, że kościół w Holszanach został odnowiony na przełomie XIX i XX w. Kompozycje na ścianach wewnętrznych zostały zamalowane. W ten sposób została zakryta pierwotna warstwa malarska. Kolejny remont kościoła i jego dzwonnicy został przeprowadzony w 1927 r. Nie ma jednak informacji o tym, czy dotyczył on także malowideł ściennych⁷⁴.

Hipoteza M. Morelowskiego, że autorem dzieła był marianin Franciszek Niemirowski, powtarza się w literaturze naukowej, choć brakuje dowodów na jej

⁷² B. Sosno, *Muzyka na ratunek freskom. Cykl koncertów dobroczynnych u franciszkanów*, www.wilnoteka.lt/pl/arttykul, [dostęp: 09.09.2015].

⁷³ T. Worobiej, *Ministerstwo Kultury RP odnowi chór w kościele Franciszkańskim* [Wilno], www.124.lt/pl/kultura-pl/item/91913, [dostęp: 29.09.2015].

⁷⁴ D. Klajumienė, E. Świącka, *Sienų...*, art. cyt., p. 80; D. Klajumienė, *Tapyti...*, dz. cyt., p. 69, 185 (tabl.).

poparcie. Co więcej, charakter znanych reliktyw prac Niemirowskiego (raczej figuralisty niż specjalisty iluzjonistycznej architektury) daleki jest od stylu polichromii w Holszanach. Należy zatem uznać za słuszną wysuniętą ostatnio hipotezę (stwierdza autor opracowania), że autorem tego dzieła był Kazimierz Antoszewski⁷⁵.

Mścislaw

Oprócz wyżej wymienionych miejsc aktywności malarza mariańskiego podaje się (wprawdzie pod znakiem zapytania) jeszcze jedno – Mścislaw (obecnie Białoruś)⁷⁶. Kościół ufundowany dla zakonu karmelitów przez wojskiego mścislawskiego Karola Jakuba Madalińskiego został wybudowany w roku 1638 i poddany rekonstrukcji w latach 1748 – 1750 przez Jana Krzysztofa Glaubitza. Budynek został zdewastowany, przez kilkadziesiąt lat był wykorzystywany jako magazyn. Podjęto się jego odbudowy w latach osiemdziesiątych XX w. Chociaż bardzo uszkodzone, ale zachowały się unikalne freski zarówno o tematyce religijnej, jak i historycznej.

Autor opracowania na podstawie analizy plastycznej sugeruje, że malarstwo ścienne z kaplicy w Mariampolu przypomina te w Mścislawiu, więc ich wykonawcą mógł być Niemirowski. Przypisuje się mu autorstwo kompozycji *Ukrzyżowanie* na zewnętrznym murze apsydy kościoła oraz bogatą dekorację wnętrza kościoła – malowidła ścienne, malarstwo iluzjonistyczne, cykle fresków, portrety⁷⁷.

Miroslaw

„Od Cyganowa ku wschodowi przy trakcie z Serej do Olity, widzieć się daje piękny nowy kościół z muru na górze wzniesiony: jestto [!] Miroslaw wieś z zgromadzenia księży Marjanów. Miejsce to pierwotnie nazywało się Słoboda, potem od Miroslawskiego dziedzica dóbr Bendry i Słobody; nazwane Miroslawiem. Antoni Ważyński skarbnik litewski, stawszy się właścicielem tych dóbr, sprowadził tu z klasztoru w puszczy Korabiewskiej Marjanów i fundował r. 1775 kościół i klasztor dlatego [!] zgromadzenia. Gdy zaś te budowle pożar pochłoniął, nowa świątynia pod wezwaniem Ś. Trójcy, [...] w roku 1847 zbudowaną została. W ołtarzu wielkim umieszczony jest obraz Niepokalanego Poczęcia M[atki] B[ożej] niepospolitego pędzla [...] W skromnej celi księdza Naruszewicza prezydenta klasztoru i b. Jenerała zgromadzenia Marjanów, jest portret księdza Stanisława Papczyńskiego fundatora Marjanów w Polsce [...]”⁷⁸.

Dotychczas nie stwierdzono, czy br. Niemirowski namalował jakieś obrazy w Miroslawiu. Natomiast jest raczej pewne, że u schyłku życia przebywał w tym klasztorze. Świadczyć o tym może obecność jego nazwiska w wykazie zakonników

⁷⁵ Z. Michalczyk, *Kazimierz Antoszewski...*, art. cyt., s. 507 – 509 (Holszany).

⁷⁶ D. Klajumienė, *XVIII a...*, dz. cyt., p. 22, 90, 220 (tabl.).

⁷⁷ Tamże, p. 220 (tabl.).

⁷⁸ A. Połujański, *Wędrówki po Gubernji Augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 265 – 266.

tego klasztoru z ok. 1793 r.⁷⁹. Tam też prawdopodobnie zmarł 23 kwietnia 1795 r. i został pochowany. Nie wszystkie jednak źródła mariańskie są co do tego zgodne⁸⁰.

Krasne

Niektóre źródła podają, że Niemirowski przebywając u schyłku życia w klasztorze w Mariampolu, został w 1795 r. zaproszony na dwór Leonarda Eydziatowicza, pisarza ziemskiego smoleńskiego w Krasnem. Powierzono mu tam malowanie portretów rodzinnych. Zmarł, nie dokończywszy rozpoczętej pracy⁸¹.

Już od wielu wieków nieznanymi szerzej zakonnicy tworzyli w ciągu swego klasztorowego życia dobrą kulturę materialną i duchową w ramach własnego zakonu albo poza nim. Choć dzięki ofiarnej pracy swego umysłu i rąk wytwarzali oni co prawda dzieła o różnych walorach, to zawsze jednak tworzyli je na chwałę Boga i ku pożytkowi ludzi. W ten sposób wnosili własny wkład do wspólnego skarbcza kultury chrześcijańskiej.

Niemirowski pozostawił po sobie spuściznę malarską, która być może nie jest najwyższych lotów, ale warta zauważenia i zapewne tylko w części jest znana. Głębszym badaniom powinna być poddana przede wszystkim jego działalność w ramach własnego zakonu. Także jego prace poza zakonem macierzystym znane są fragmentarycznie. Właściwą ocenę utrudnia brak zachowanych dzieł i skąpe źródła. Pełniejsza analiza twórczości Niemirowskiego dokonana przez historyka sztuki, pozwoli bardziej przybliżyć tę postać w ramach badań nad historią malarstwa zakonnego w Polsce.

Brat Franciszek Niemirowski należał do zakonu marianów, nosił szczytne imię Maryi, w swych pracach zapewne zabiegał o Jej wstawiennictwo, a Ona z pewnością otaczała go swą matczyną opieką, co ilustruje chociażby poniższy epizod z życia pewnego malarza:

„Sławny Malarz we Flandryi na facyacie Kościelney obraz Nayśw. Maryi Panny starał się jak naypiękniey odmalować, y czarta pod nogami jey jak naybrzydziej, mając to szatan za wielką zniewagę, poburzył wiatry, że ryszowanie (na którym stał Malarz) ruinowacz zaczął, w którym strachu chwycił się sercem y rękami obrazu na murze malowanego, którego to obrazu ręka malowana trzymała za ręce malarza, aż mu drabinę przystawili. Tak za nabożną pracę w nieszczęściu każdym broni Marya”⁸².

⁷⁹ VUB, F4-(A194)14414 350, *Tabella G[ene]r[a]lis – II*, [s. 352], „Conventus Mirosłaviensis [...] Franciscus Niemirowski”.

⁸⁰ LCVA, F. 1676, Ap. 1, B. 6, *Album mortuorum Patrum, ac Fratrum Ordinis Clericorum Regularium Marianorum [...] Sub Praesidentia Ad[modu]m V[e]n[er]endi in Chr[ist]o Patris Bonifacy Hubryk Assistantis Ordinis, ac Praesidentis Conventus Skurcensis Conscriptum Anno D[omi]ni 1784*, [k. 14], „[Anno] 1795 [Die] 23 [Mense] Aprili Obiit in Domino Religiosus Frater Franciscus Niemirowski annorum circiter 70 [...] Sacramentis munitus, sepultus est in Conventu Mirosłaviens[i]”.

⁸¹ APPM, I J2, *Liber Mortuorum Patrum ac Fratru[m] Marianorum sub Titulo [...] stante haec Vita temporalis utinam aeternae Deo servientium*, [s. 32].

⁸² D. Klajumienė, *XVIII a....*, dz. cyt., p. 59, [„Gospodarz doświadczony...”, Wilno 1745].

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA:

Kraków:

APF, E-I-55, Karwacki Alojzy, *Litwa. Materiały do historii prowincji i konwentów OO. Franciszkanów*, t. VI. *Uzupełnienie do tomu V-go, (Akta konwentu Grodzieńskiego II, s. 140)*, Essen 1997, s. 40.

APF, E-I-459, *Dzieje Prowincji Zakonnej Litewskiej Franciszkanów*, t. 1 (kopia z: VUB, F3-291, W. Grał, Gdynia 2003), s. 105.

APF, E-I-460, *Dzieje Prowincji Zakonnej Litewskiej Franciszkanów*, t. 2 (kopia z: VUB, F3-291, W. Grał, Gdynia 2003), s. 28-30.

APFR, [b. sygn.], *Protocollum Conventus Varsaviensis Ordinis Sancti Patris Francisci Fr[atrum] Minorum Strictioris Observa[ntiae] Refor[matorum] Provinciae Majoris Poloniae ad S. Antonium Padv[anum] [...] caeptum Anno Domini 1764. Die 19 Septembris [...]*, k. 192 v.

APFR, [b. sygn.], *Scrutinium antiquitatis [Miedniewicensis] sive nova revisio veteris archivii. Conventus ad S. Joseph Nutr[itii] X[r]istii Miedniewice[nsis] PP. S. Francisci Refr[matorum] [...]*, s. 45.

Poznań :

AAP, [kopia fot. w AGM, b. sygn.], Teczka Trzecia. Akta luźne dotyczące beatyfikacji o. St. Papczyńskiego, APS 7, *Regestra Perceptarum Pro Beatification[is] Stanisłai Papczyński [...] 1772*, k. 12 [56].

AAP, [kopia fot. w AGM, b. sygn.], Teczka Trzecia. Akta luźne dotyczące beatyfikacji o. St. Papczyńskiego, APS 7, *Regestra comparata pecuniae ad Com[m]unem Cassam Sub Praepositura Adm[odum] R[everen]di P[af]ris Hyacinthi Wasilewski Praepositi G[ene]r[al]is. Anno 1766*, k. 6 v. [71], 14 r. [79].

Radom:

APR, Zespół: Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Sukcesje; Sygn. 13911, *Dowody do Spisu majątku duchownego Kościoła i Klasztoru w Goźlinie sporządzonego 1859 roku; Inwentarz Kościoła i Klasztoru Goźlińskiego Xięży Maryanów. Spisany Roku 1811. Dnia 11. Marca*, s. 58-59.

APR, Zespół: Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Sukcesje; Sygn. 13911, *Dowody do Spisu majątku duchownego Kościoła i Klasztoru w Goźlinie sporządzonego 1859 roku; My Mikolay 1-szy Cesarz Wszech Rossyi Król Polski [...] Wiadomo czyniemy iż Trybunał Cywilny 1-szy Instancyi Gubernii Mazowieckiej w Imieniu naszym wydał wyrok [...] Działo się w Warszawie [...] dwudziestego kwietnia 1837 roku [...]*, s. 163-164.

Warszawa:

APPM, I J2, *Liber Mortuorum Patrum ac Fratrum Marianorum sub Titulo [...] stante haec vitae temporalis utinam aeternae Deo servientium*, [s. 32].

APPM, VII A4 (9), [*Puszcza Korabiewska – Regestra expensarum 1742 – 1779*], k. 165.

APPM, VII A4 (5-6), *Protoculus Conventus Corabieviensis 1779 – 1823; Puncta capitularia in Conv[en]tu Rasnensi ad S. Annam sub tempus Capituli G[e]n[er]alis diebus 26, 27, 28, 29, 30 mens[is] Septembr[is] Anno D[omi]ni 1782 celebrati*, [...], k. 25.

APPM VII A2 (3), *Reiestra Perceptarum Comparata ab Ad[modu]m [Re]v[er]endo Patre Narcisso Rychter tunc temporis Praesidente Conventus Goźlinensis Anno Domini 1770 Die 22 Junij*, [k. 33].

Wilno:

LCVA, F. 1676, Ap. 1, B. 7, *Tabula Generalis Patrum, ac Fratrum Vivorum Ordinis Clericor[um] Regular[ium] Marianorum Sub Titulo Imma[cula]tae Concep[tionis] B[ea]t[is]s[im]ae V[irgin]is Mariae Cum Annotatione. Anni, Diei, Mensis, Nativitatis, Probationis, Professionis, Presbyteratus Sub Generalatu Reverendissimi, ac Eximij in Chr[ist]o Patris Raymundi Nowicki S[an]ctae T[heologiae] M[agister] Praepositi, ac Visitoris G[e]n[er]alis accurate Per A[dm]odum V[enerabilis] P[ater] Carolum Hondlewski Secretarium Ordinis Anno 1786. Die 3 Julij Conscripta*, [k. 7 v. – 8 r., 25 v. – 26 r.].

LCVA, F. 1676, Ap. 1, B. 6, *Album mortuorum Patrum, ac Fratrum Ordinis Clericorum Regularium Marianorum [...] Sub Praesidentia Ad[modu]m V[er]e[n]di in Chr[ist]o Patris Bonifacy Hubryk Assistentis Ordinis, ac Praesidentis Conventus Skurcensis Conscriptum Anno D[omi]ni 1784*, [k. 14].

VUB, F4-(A2153), *Wizyta Zakonna Kościoła i Klasztoru w Czerniewie Rasnianskiego XX. Maryanów Roku 1800. M[iesi]ca Stycznia 24 dnia [...]*, [k. 2 r. – 3 v.].

VUB, F4-(A2460), *Regestra Perceptarum Conventus Rasnensis inchoando Ab Introductione celebrata Anno 1749. Die 8 Junij* [Zawiera przychody i rozchody klasztoru w Raśnie z lat 1749 – 1766].

VUB, F4-(A4559)37750, *Protoculum [...] Cajetani Wetycky [...] Inceptum Anno 1750 Praepositurae nostrae Anno primo [...]*, k. 20 [38].

VUB, F3-291, *Dzieje Prowincyi Zakonney Litewskiej Franciszkanow [...]*, s. 352 – 354.

VUB, F4-(A194)14414 350, *Tabella G[ene]r[al]is – II*, [s. 352].

VUB, F4-(A2465)35801, *Inwentarz Generalny Klasztoru XXży Franciszkanow Wileńskich [...] Sporządzony Roku Wielkiego Jubileuszu 1826*, k. 3 v.

OPRACOWANIA:

Album zmarłych Zgromadzenia Księży Marianów (1700 – 2013), [red. Antoni Skwierczyński], Warszawa 2014, s. 54.

Aleksandravičiūtė Aleksandra, *Vilniaus pranciškonų bažnyčios XVIII a. dekoras*, [w:] *Acta Academiae Artium Vilnensis*, t. 7: *Ženklas ir simbolis senojoje Lietuvos dailėje*, Vilnius 1996, p. 153.

Aleksandrowska Elżbieta, *Korytyński (Koryteński) Onufry Tomasz*, [w:] *PSB*, t. XIV, Wrocław 1968 – 1969, s. 157 – 159.

Baronas Darius, *Vilniaus pranciškonų kankiniai ir jų kultas XIV – XX a. (Istorinė studija ir šaltiniai)*, Vilnius 2010, p. 189.

Bartoszewicz Julian, *Kronika literacka*, „Biblioteka Warszawska“ 1854, t. 3, s. 157 (przypis 2).

Błachut A. J., *Niemirowski Franciszek*, [w:] *SAP*, t. 6, Warszawa 1998, s. 63 – 64.

Galicka Izabella, Sygietyńska Hanna, *Jan Niezabitowski – malarz mariański*, „Biuletyn Historii Sztuki“ 1974, nr 3, s. 269 – 280.

Galicka Izabella, Sygietyńska Hanna, *Niezabitowski Jan*, [w:] *PSB*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 99.

Galicka Izabella, Sygietyńska Hanna, *Niezabitowski Jan*, [w:] *SAP*, t. 6, Warszawa 1998, s. 87 – 89.

Godunavičienė Jadvyga, *Šventasis karalaitis meldžiasi už Lietuvą*, „Menas. Literatūra. Mokslas. Draugo šeštadienis priedas“ 2004, gruodžio 25 d., nr. 246, p. 2.

Goźlin (Mariańskie Porzecze), [w:] *KZSP*, red. Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska, t. X. *Województwo warszawskie. z. 2. Powiat garwoliński*, s. 7 – 11.

J. C., *Co słytać z kościołem franciszkańskim*, „Kurjer Wileński“ 1929, nr 133, s. 3.

Klajumienė Dalia, *XVIII a. sienų tapyba Lietuvos bažnyčių architektūroje. Monografija*, Vilnius 2004.

Klajumienė Dalia, *Tapyti altoriai (XVIII a. – XIX a. I p.). Nykstantys Lietuvos bažnyčių dailės paminklai*, Vilnius 2006.

Klajumienė Dalia, Świącka Ewa, *Sienų tapyba Alšėnų pranciškonų bažnyčioje. Istorija, plastikos aspektai, restauravimo darbai*, [w:] *Kultūros paminklai*, t. 16, Vilnius 2011, p. 77 – 88.

Klajumienė Dalia, Świącka Ewa, *The Wall Painting un the Franciscan Church of St John the Baptist in Holszany. History and Conservation Works*, „Architectus“ 2011, No. 1 (29), p. 11 – 18.

Konserwacja malowideł w kościołach wileńskich, „Kurjer Wileński“ 1934, nr 153, s. 4.

Kossakowski Józef Kazimierz, *Pamiętniki [...], biskupa inflanckiego 1738 – 1788*, wyd. Adam Darowski, Warszawa 1891, s. 70, 90.

Kwiatkowska Anna, *Polichromie w kościele marianów w Goźlinie. Kwestia genezy i autorstwa*, „Immaculata“ 2013, nr 9, s. 28 – 42.

Martinaitienė Gražina Marija, *Nemiròvskis Pranciškus (Nameròvskis, Niemiròvskis)*, [w:] *Lietuvos Dailininkų Žodynas*, t. 1: *XVI – XVIII a.*, red. A. Paliušytė, Vilnius 2005, p. 194 – 195.

Martinaitiene Gražina Marija, *Užnemunės grafai Butleriai ir jų meninis palikimas*, Vilnius 2002.

Martinaitienė Gražina Marija, *Užnemunės grafai Butleriai ir jų palikimas*, „Menotyra“ 1999, nr 2 (15), p. 46 – 48.

Matuszewicz Marcin, *Pamiętniki [...], kasztelana brzeskiego – litewskiego 1714 – 1765*, t. 1 – 4, wyd. Adolf Pawiński, Warszawa 1876.

Michalczyk Zbigniew, *Kazimierz Antoszewski i grupa barokowo – klasycystycznych malowideł ściennych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki“ 2011, t. 73, nr 3 – 4, s. 507 – 509 (Holszany).

Miškinis Algimantas, *Marijampolės miestas iki 1940. Istorija ir architektūra*, Vilnius 1995, p. 33.

Morelowski Marian, *Odkrycia w gmachach pofranciszkańskich w Wilnie. (Freski i stylowe cechy przebudowy. Ich zalety. Rodzime nazwiska artystów.)*, „Kurjer Wileński” 1933, nr 179, s. 2; nr 180, s. 2 – 3.

Morelowski Marian, *Znaczenie baroku wileńskiego XVIII. stulecia*, Wilno 1940, s. 40 – 44 (Objaśnienia i przypisy).

Piwocki Ksawery, *Lublin. Restauracja malowideł w kościółku drewnianym w Goźlinie (pow. Garwoliński)*, „Biuletyn Naukowy” 1933, nr 4, s. 237 (kronika).

Piwocki Ksawery, *Kościół w Goźlinie i jego polichromia*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1934, nr 1, s. 37 – 39.

Połujański Aleksander, *Wędrówki po Gubernji Augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 265 – 266.

„Prace i Materiały Sprawozdawcze Sekcji Historji Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1935, t. 2, z. 1, s. 33 – 34.

„Prace i Materiały Sprawozdawcze Sekcji Historji Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1938/39, t. 3, s. 266.

Prószyńska Z., *Niemierowski, malarz [...]*, [w:] *SAP*, t. 6, Warszawa 1998, s. 61 – 62.

Ramonienė D., *Grafienės Pranciškos Ščiukaitės-Butlerienės portretas*, [w:] *LSDK*, Sud. G. M. Martinaitienė, t. 1. *Vilkaviškio vyskupija*, kn. 1. *Marijampolės dekanatas*, Vilnius 1996, p. 186 – 188.

Ramonienė D., *Marijonų ordino įkūrėjo Palaimintojo Stanislovo Papčinskio portretas*, [w:] *LSDK*, Sud. G. M. Martinaitienė, t. 1. *Vilkaviškio vyskupija*, kn. 1. *Marijampolės dekanatas*, Vilnius 1996, p. 188 – 190.

Rastawiecki Edward, *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. 1 – 3, Warszawa 1857.

Sosno Barbara, *Muzyka na ratunek freskom. Cykl koncertów dobroczynnych u franciszkanów*, www.wilnoteka.lt/pl/artukul, [dostęp: 09.09.2015].

Stankevičienė Regimanta, *Pranciškonu bažnyčios ir vieuolyno ansamblis. Sienu tapyba*, [w:] *Lietuvos TSR istorijos ir kultūros paminklu savadas*, t. 1, Vilnius 1988, p. 498 – 499.

Šv. Kazimiero lietuviškas paveikslas Vatikane, „Draugas” 1984, balandžio 7 d., p. 6.

Šventojų Kazimiero gerbimas Lietuvoje, Sud. Neringa Markauskaitė, Sigita Maslauskaitė, Vilnius 2009, p. 326 – 327.

Szymański Stanisław, *Wystroje malarskie kościołów drewnianych*, Warszawa 1970.

Totoraitis Jonas, *Marijampolės kunigų marijonų vienuolynas*, Marijampolė 1924, p. 43 – 44.

Totoraitis Jonas, *Sūduvos Suvalkijos istorija*, I dalis, Marijampolė 2003 (repr.), p. 460 – 461.

Wardzyński Michał, *Kościół parafialny pw. Jana Chrzciciela w Wołpie*, [w:] *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego Województwa Nowogródzkiego*, red. Maria Kałamajska-Saeed, Kraków 2003, s. 210.

Wileńska architektura sakralna doby baroku. Dewastacja i restauracja, red. i oprac. Andrea Langer, Dietmar Popp, Warszawa 2005, s. 48, 110 – 111.

Worobiej Teresa, *Ministerstwo Kultury RP odnowi chór w kościele franciszkańskim [Wilno]*, www.124.lt/pl/kultura-pl/item91913, [dostęp: 29.09.2015].

Zgliński Marcin, *Kościół pw. Św. Anny Matki Najśw. Marii Panny i klasztor marianów w Raśnie*, [w:] *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego Województwa Brzeskoliteńskiego*, t. 1, Kraków 2013, s. 141 – 165.

Złat Mieczysław, *Morełowski Marian (1884 – 1963)*, [w:] *PSB*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 767 – 768.